Cena numeru 20 gr (10 Rpf)

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6.— zł. z odnoszeniem do domu 5.— zł. dla odbierających pismo na miejscu 4.50 zł.—Cena pojedyńczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania siły wyższej, lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 53. TELEFON 22-63.
Godziny przyjęć redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 13-tej.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy w tekście 40 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 25 gr. wyróżnione 40 gr., każdy dalszy wyraz 15 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne 1.50 zł. — Ogłoszenia matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. — Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 rano. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.
Konto w Urz. Poczt. - Czek. w Warszawie Nr. 656, oraz w Banku Emisyjnym, oddział Częstochowa.

Nr 226 — Częstochowa, niedziela 29 września 1940 r. — Rok II (XXXV)

Niemcy, Włochy i Japonia ramię przy ramieniu

Akt historyczny o wiekowym znaczeniu

Minister Ribbentrop: „Wielkie narody wywalczą sobie równouprawnienie" — Hr. Ciano: „Nierozerwalne zjednoczenie umysłów, sił i zamiarów" — Amb. Kurusu: „Celem paktu jest wprowadzenie trwałego pokoju"

Berlin, 28 września. — Jak już donieśliśmy wczoraj w doniesieniu nadzwyczajnym, w piątek po południu w wielkiej sali nowej Kancelarii Rzeszy odbył się akt podpisania paktu Trzech Mocarstw pomiędzy Niemcami, Włochami i Japonią. Po podpisaniu paktu odbył się w obecności Kanclerza Hitlera uroczysty akt państwowy, w którym wzięli udział członkowie ambasad królestwa Włoch i cesarstwa Japonii, szereg ministrów Rzeszy, najwyższych dostojników partii oraz przedstawicieli Niemieckich Sił Zbrojnych, jak również prasy niemieckiej i zagranicznej. Podpisania paktu dokonali: w imieniu rządu Rzeszy — niemiecki minister spraw zagranicznych von Ribbentrop, w imieniu rządu królestwa Włoch — włoski minister spraw zagranicznych hrabia Ciano, zaś w imieniu rządu cesarstwa Japonii — japoński ambasador w Berlinie Kurusu.

Tekst paktu Trzech Mocarstw

„Rządy Niemiec, Włoch i Japonii uważają jako **warunek trwałego pokoju uzyskanie przez każdy naród na świecie należnego mu obszaru.** Z tego powodu postanowiły one, przy dążeniach w tym kierunku zarówno na obszarze Wielkoazjatyckim, jak i na terenach europejskich **stać ramię przy ramieniu** oraz współpracować wzajemnie, przy czym zasadniczym ich celem jest **stworzenie i utrzymanie nowego porządku,** dającego **gwarancje** popierania **rozkwitu i dobrobytu** zamieszkałych tam **narodów.**

Dalszym życzeniem wymienionych trzech rządów jest rozszerzenie współpracy na te narody w innych częściach świata, które skłonne są zwrócić swoje wysiłki w podobnym kierunku, jak one same, celem umożliwienia urzeczywistnienia w ten sposób ich dążeń, zmierzających do utrwalenia pokoju światowego. Powodowane tymi dążeniami rządy Niemiec, Włoch i Japonii porozumiały się co do następujących punktów:

Artykuł 1

Japonia uznaje i respektuje kierownictwo Niemiec i Włoch przy tworzeniu nowego porządku w Europie.

Artykuł 2

Niemcy i Włochy uznają i respektują kierownictwo Japonii przy tworzeniu nowego porządku na obszarze Wielkoazjatyckim.

Artykuł 3

Niemcy, Włochy i Japonia doszły do porozumienia w sprawie wzajemnej współpracy w swych wysiłkach na wymienionych wyżej zasadach. Ponadto zobowiązują się one wzajemnie popierać wszelkimi środkami politycznymi, gospodarczymi i wojskowymi na wypadek, gdyby jedna z trzech stron zawierających niniejszy układ, została zaatakowana przez jakieś państwo, które nie jest w chwili obecnej zawikłane w wojnę europejską lub w konflikt chińsko-japoński.

Artykuł 4

Celem wprowadzenia w życie niniejszego paktu zbiorą się niezwłocznie wspólne komisje techniczne, których członkowie zostaną zamianowani przez rządy Niemiec, Włoch i Japonii.

Artykuł 5

Niemcy, Włochy i Japonia oświadczają, że wymienione powyżej porozumienie pod żadnym względem nie narusza stosunku politycznego, jaki w obecnej chwili istnieje pomiędzy każdą z trzech układających się stron, a Rosją sowiecką.

Artykuł 6

Pakt niniejszy wchodzi w życie niezwłocznie z chwilą podpisania go i pozostaje w mocy przez lat 10, licząc od dnia jego wejścia w życie. W określonym terminie przed upływem tego czasu, wysokie układające się strony, na wypadek gdyby jedna z nich o to prosiła, zbiorą się ponownie dla rokowań w odnowieniu niniejszego paktu.

Za zgodność powyższego, podpisani, należycie upełnomocnieni przez swoje rządy, podpisali niniejszy pakt i zaopatrzyli swoimi pieczęciami.

Wygotowano w trzech oryginałach w Berlinie dnia 27 września 1940 r. — w 18-tym roku ery faszystowskiej — odpowiedniego dnia dziewiątego miesiąca, 15-go ery Syowa."

* * *

Minister spraw zagranicznych Niemiec von Ribbentrop otworzył akt podpisania następującym przemówieniem powitalnym:

„Wasze Ekscelencje!

Panowie!

Uważam sobie za wielki zaszczyt i radość móc powitać ministra spraw zagranicznych królestwa Włoch hr. Ciano, którego dzisiaj ponownie z radością widzimy w stolicy Rzeszy; ambasadora cesarstwa Japonii, pana Kurusu; obecnych członków rządu Rzeszy i naczelnych kierowników NSDAP; innych przedstawicieli władz państwowych, partii i Sił Zbrojnych oraz reprezentantów prasy zagranicznej i krajowej. — Zebraliśmy się na ten uroczysty akt z niezwykle doniosłych powodów. Rządy niemiecki, włoski i japoński zdecydowały się na zawarcie paktu, który zarówno dla trzech uczestniczących w nim krajów, jak i dla przyszłego politycznego rozwoju świata, posiada niezmierną doniosłość.

Proszę pana posła Schmidta o odczytanie tekstu niemieckiego oraz bezpośrednio potem pana posła Vitetti tekstu włoskiego i radcę ambasady pana Kase tekstu japońskiego paktu."

Po odczytaniu tekstu paktu Trzech Mocarstw w językach niemieckim, włoskim i japońskim, niemiecki minister spraw zagranicznych von Ribbentrop, minister spraw zagr. hr. Ciano i ambasador Kurusu przystąpili do uroczystego podpisania paktu. W tym momencie wszedł na salę Adolf Hitler. Minister von Ribbentrop złożył mu sprawozdanie o zawarciu paktu Trzech Mocarstw. W obecności Kanclerza Hitlera złożyli następnie oświadczenia rządowe: minister spraw zagr. von Ribbentrop, minister spraw zagr. hr. Ciano i ambasador Kurusu.

Oświadczenie ministra von Ribbentropa

„Od początku rewolucji narodowej i socjalistycznej w roku 1933, celem, jaki przyświecał rządowi niemieckiemu, **było przeprowadzenie** na drodze **i przy pomocy porozumień pokojowych tych rewizyj, które mogłyby nie tylko usunąć niesprawiedliwości traktatu wersalskiego, ale przysłużyć się również do nowego i trwałego współżycia narodów europejskich.** Naród niemiecki na równi z innymi wielkimi narodami miał prawo współudziału w korzystaniu z dóbr tej ziemi, a w szczególności — o ile stanowiły one jego dawną własność — samodzielnego administrowania nimi. **Walka narodów o zrealizowanie wewnętrznej sprawiedliwości społecznej, a w związku z tym o zrównanie warunków i możliwości życiowych poszczególnych jednostek, wymaga jednolitej procedury we wzajemnych stosunkach między narodami.**

To dążenie narodu niemieckiego w kierunku swobodnego działania na przynależnym mu z racji położenia geograficznego, przeszłości historycznej i narodowej wielkości, jak również okoliczności gospodarczych na terenie życiowym, nie było jakimś włamaniem się w obce interesy życiowe, ale wprost przeciwnie, było wynikiem niezwykłego ograniczenia swoich pretensyj. Rząd narodowo-socjalistyczny był jednak zde-

(Dokończenie na następnej stronie)

Zabieramy głos!

DECYZJA W DUCHU NASZEGO STULECIA

(Od naszego berlińskiego korespondenta)

Berlin, 28 września.

Lotem błyskawicy rozeszła się dziś w Berlinie wiadomość, że w godzinach południowych ma się odbyć uroczysty akt państwowy o światowej doniosłości. Ta niezwykła sensacja podziałała jak bomba na światową opinię publiczną. Kiedy wczoraj przed południem włoski minister spraw zagranicznych jechał z lotniska Tempelhof do Kancelarii Rzeszy, witały go nie tylko dziesiątki tysięcy Berlińczyków, tworzących szpalery wzdłuż ulic, ale także sztandary trzech narodów, które dziś w południe podpisały pakt Trzech Mocarstw w Berlinie.

Absolutna cisza panowała w wielkiej sali Kancelarii Rzeszy w chwili, kiedy w obecności Kanclerza Hitlera odczytywano tekst historycznego układu i kiedy ministrowie spraw zagranicznych Niemiec i Włoch, oraz ambasador Japonii wygłaszali swoje oświadczenia. Ta cisza i te dostojne ramy aktu państwowego podkreślały dobitnie doniosłość dokonującego się tu zagraniczno - politycznego wydarzenia.

W chwili obecnej świat zna już rezultat rozmów rzymskich, nad którymi tak bardzo łamano sobie wszędzie głowy, podczas kiedy narody niemiecki i włoski posiadały niezłomną wiarę, iż spotkania mężów stanu mocarstw osi ujawnią pozytywne wyniki zgodne z oczekiwaniami. Faktem jest jednak niezaprzeczonym, że genialność politycznej koncepcji i myśl nowego uporządkowania stosunków politycznych na obszarze trzech kontynentów, wywarły wrażenie, jakiego, z wyjątkiem bezpośrednio w tej akcji zainteresowanych, nikt nie oczekiwał. Mocarstwa osi udowodniły w dniu dzisiejszym ponad wszelką wątpliwość, że zdecydowane są na podjęcie szeroko zakreślonego planowania i reorganizacji kontynentów, które w następstwie muszą bez żadnych wątpliwości doprowadzić do stworzenia rozgraniczonych, jednak wzajemnie się uzupełniających wielkich obszarów gospodarczych. Równocześnie jednak mocarstwa zawierające ten układ zapowiedziały wojnę z tymi ponad-państwowymi i kapitalistycznymi elementami, które dotychczas sądzą, iż mogą po prostu ignorować potrzeby narodów, nawet większych. W pierwszym rzędzie dzięki tej nowej politycznej koncepcji mocarstwa osi przekreśliły ostatecznie możliwość jakiegokolwiek kompromisu z Anglią, tą Anglią, która dziś jest gotowa rzucić się w ramiona każdego, kto by byłby w stanie obronić ją przed nieuchronnym przeznaczeniem. Zawartym wczoraj paktem wysunęły mocarstwa osi jako pierwszy ragraf nowego porządku świata doktrynę, która brzmi: „Ameryka dla Amerykanów, Europa dla Europejczyków, Azja dla Azjatów". Nie co innego, jak

tylko nieszczęsna koncepcja Wersalu ponosi główną winę udaremnienia nowego sprawiedliwego uporządkowania spraw gospodarczych i politycznych, oraz urzeczywistnienia idei wspólnoty wielkich obszarów gospodarczych. W Wersalu ćwiartowano, dzielono i rozrywano obszary, stanowiące zwartą całość. Mówiono wiele o Paneuropie, ale nie zrobiono najmniejszego wysiłku celem wprowadzenia jej w życie. W Berlinie nie proklamowano dziś Paneuropy, ale posunięto się bliżej niż kiedykolwiek ku urzeczywistnieniu ideału wspólnoty narodów i nadaniu jednolitego kierunku wysiłkom, celem jej osiągnięcia. Berliński układ trzech mocarstw ustala jasno i niedwuznacznie granice interesów i przyznaje uczestniczącym w nim stronom należne miejsce, jako części składowych nowego porządku światowego. Każdemu wolno przyłączyć się do tego nowego porządku, albo go zwalczać, nie wytrącając jednak z równowagi niepowstrzymanego procesu jego wzrastania.

Przy rozgraniczaniu interesów, w artykule 5-tym przyznano specjalne miejsce Związkowi Sowietów, obejmującemu wielkie obszary zarówno w Europie, jak i w Azji. W myśl tego artykułu Niemcy, Włochy i Japonia oświadczają, że postanowienia paktu pod każdym względem nie naruszają stosunków politycznych istniejących w obecnej chwili między trzema układającymi się stronami a Rosją sowiecką. Związek Sowietów w zeszłym roku dostarczył dowodów realizmu swoich poglądów.

Łączą go pakty nieagresji z Niemcami i Włochami, a również od tego czasu stosunki z Japonią, które poprzednio nie były najlepsze — zamieniły się w przyjazne współdziałanie. Związek Sowietów przedstawia się jako zwarty obszar gospodarczy wielkich rozmiarów, który — jak tego dowodzą umowy handlowe z trzema mocarstwami uczestniczącymi w pakcie berlińskim — pod każdym względem nie przecina się z obszarami europejskim i azjatyckim. W szczególności w paktach łączących Związek Sowietów z Niemcami i Włochami, oraz w układzie zawartym z Japonią, ustalona została procedura załatwienia wszystkich spornych zagadnień w drodze przyjaznej wymiany poglądów. Procedura ta do dnia dzisiejszego dała jak najlepsze wyniki.

Inaczej przedstawia się jednak sprawa ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, o których nie można dziś nic więcej powiedzieć, jak tylko to, że biorą one udział w wyprzedaży Imperium Brytyjskiego i gromadzą bazy operacyjne na zachodniej półkuli. Anglia, która od wieków przyzwyczajona jest do walki o swoje interesy cudzymi rękami, zamierza wygrać również i Stany Zjednoczone, jako swój atut. Churchill i jego towarzysze są gotowi do wszelkich ofiar, jeżeli tylko mogliby tym uzyskać choćby najskromniejszą szansę pomyślnego rezultatu. Zdają oni sobie sprawę, że nikt z nimi nie będzie dzisiaj rokował i, że klęska Anglii jest nieunikniona, a nawet że Anglię odtrąciła sama Ameryka, dążąca do odziedziczenia Imperium w ścisłym porozumieniu z ponadpaństwowymi i kapitalistycznymi czynnikami. Tym ponadpaństwowym jednak i kapitalistycznym czynnikom, blok utworzony przez Niemcy, Włochy i Japonię wypowiedział walkę. Blok ten wypowiedział jednak jednocześnie walkę Imperium Brytyjskiemu, które obecnie przeżywa swoje ostatnie godziny. Pod tym kątem widzenia mieszkańcy kontynentalnych wielkich obszarów mogą zrozumieć doniosłość układu berlińskiego i możliwości jego w przyszłości. Zrozumieją oni, że w dzisiejszym czasie należy inicjować decyzje w wielkim stylu, ponieważ świat stał się szczuplejszy. Minęły już bowiem bezpowrotnie dziś, w epoce samochodów i samolotów, w epoce rekordów gramikarskie ambicje tworzenia zamkniętych, kieszonkowego formatu obszarów, dziś mają znaczenie tylko wielkie decyzje i wielkie zamiary.

Proszek od BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
Stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Stosunek Niemiec, Włoch i Japonii do Z. S. R. R. nie zmienił się

(Dokończenie ze strony 1-ej)

cydowany w okresie, w którym inne, mniejsze narody, już od wieków pretendują do panowania nad całymi kontynentami, **zabezpieczyć wszelkimi środkami prawo do bytu narodu niemieckiego na przynależnym mu obszarze życiowym.** W tej dziedzinie **szedł on równolegle z wysiłkami innych narodów, w stosunku do których** — podobnie, jak w stosunku do narodu niemieckiego — **usiłowano ograniczyć ich możliwości życiowe i zaprzeczyć im praw do własnego obszaru życiowego.**

W ciągu długoletnich wysiłków udało się, dzięki układom pokojowym, naprawić większą część krzywd, wyrządzonych Niemcom,

jednak w końcu zorganizowanej klice podżegaczy wojennych żydowsko-kapitalistycznych demokracyj udało się wpędzić Europę w nową wojnę, której Niemcy nie pragnęły. W ten sposób jednak nie tylko nie powstrzymano rewizji stosunków europejskich, które stały się nie do utrzymania, ale wprost przeciwnie tylko ją przyspieszono. Obecne warunki na świecie, które dojrzały do zmiany, załamują się pod ciosami sił wojskowych zaatakowanych narodów.

Wielkie narody, którym dotychczas odmawiano udziału w charakterze równouprawnionych członków społeczeństwa ludzkiego w korzystaniu z dóbr tej ziemi, **na zasadzie prawa najwyższego** ze wszystkich praw ziemskich, **wywalczą swoje definitywne równouprawnienie.** Walka ta nie jest jednak skierowana przeciwko innym narodom, ale przeciwko istnieniu tego **międzynarodowego sprzysiężenia, któremu już raz udało się rozpętać na ziemi niesłychanie krwawą wojnę.**

Pakt Trzech Mocarstw, który w tej chwili podpisałem, na mocy pełnomocnictwa **Adolfa Hitlera,** wraz z pełnomocnikami Włoch i Japonii, **stanowi uroczystą proklamację**

zjednoczenia Niemiec, Włoch i Japonii

w jeden blok, mający na celu wspólną reprezentację interesów przy użyciu wszystkich sił w ramach nowokształtującego się świata. Zadaniem tego bloku jest zaprowadzenie nowego porządku w części Europy, znajdującej się w stanie wojennym, pod wspólnym kierownictwem Niemiec i Włoch, jak również nowe uporządkowanie obszaru Wielkoazjatyckiego pod przewodnictwem Japonii. **Fundamentem tego bloku jest nie tylko przyjaźń, ale przede wszystkim wspólność interesów trzech młodych, wybijających się narodów, służących tym samym społecznym celom.**

Z tych względów niniejszy pakt nie jest skierowany przeciwko żadnemu innemu narodowi, ale wyłącznie **przeciwko tym podżegaczom wojennym i nieodpowiedzialnym elementom,** rekrutującym się z przeciwnego bieguna, które zdążają wbrew istotnym interesom wszystkich narodów do dalszego przedłużania lub rozszerzania obecnej wojny.

Dzięki temu kierunkowi, ku któremu pakt zmierza, wszystkie **Trzy Mocarstwa,** zarówno w czasie prowadzonych z sobą rokowań, jak i w samym pakcie, **ku swemu największemu zadowoleniu, mogły stwierdzić, że obecne nowe wzajemne ich układy nie naruszają pod żadnym względem ani już istniejących, ani mających w przyszłości nawiązać się stosunków pomiędzy tymi mocarstwami a Rosją sowiecką.**

Podpisany pakt stanowi sojusz wojskowy pomiędzy trzema państwami z rzędu największych potęg na ziemi. Ma on służyć idei zaprowadzenia sprawiedliwego ustroju, zarówno w strefie europejskiej, jak i na obszarze Wielkoazjatyckim. Przede wszystkim jednak ma on dopomóc do zapewnienia światu ponownie pokoju możliwie jak najrychlej. Z tego względu **każde państwo, które dobrowolnie przystąpi do tego bloku** z zamiarem przyczynienia się do przywrócenia pokojowych stosunków między narodami, **będzie powitane szczerze i z wdzięcznością** oraz zaproszone do współpracy przy politycznym i gospodarczym kształtowaniu nowego porządku. **Każde państwo jednak, które usiłowałoby wmieszać się do obecnej końcowej fazy rozwiązania tych problemów w Europie lub w Azji Wschodniej i zaatakować jedno z państw, uczestników obecnego paktu Trzech Mocarstw, będzie miało do czynienia ze zjednoczonymi siłami trzech narodów, liczących łącznie przeszło 250 milionów mieszkańców.**

W ten sposób niniejszy pakt w każdym wypadku przysłuży się przywróceniu pokoju światowego.

W imieniu rządu Rzeszy zwracam się w tym historycznym dniu z naszymi pozdrowieniami do wzniosłego cesarza i króla Włoch, wielkiego Duce Benito Mussoliniego i jego faszystowskiej rewolucji.

Zwracam się w imieniu rządu Rzeszy z naszymi pozdrowieniami do wzniosłego cesarza Japonii, jego rządu i jego ministra spraw zagranicznych, który zjednał sobie tak wielkie zasługi około dojścia do skutku niniejszego paktu. **Przede wszystkim jednak zwracam się z naszymi pozdrowieniami do narodów włoskiego i japońskiego, które są zjednoczone z nami w nierozerwalnej decyzji wspólnego wystąpienia za naszą wolność i przyszłość,** celem wywalczenia i zabezpieczenia nowego, lepszego porządku na tym świecie, a tym samym upragnionego i trwałego pokoju."

Oświadczenie hrabiego Ciano

„Układ, który w dniu dzisiejszym łączy Włochy, Niemcy i Japonię, zatwierdza i umacnia uroczystym zobowiązaniem się do politycznej, gospodarczej i wojskowej współpracy, tę wspólność interesów i celów, jaka istniała między naszymi trzema krajami w tych latach, w których wykuwała się nowa historia świata. Włochy, Niemcy i Japonia stały się przodownikami tej nowej idei, one reprezentowały jej czynne i twórcze siły i z jej sławnych tracyj w wojnie i pokoju umiały czerpać te cnoty i zapas energii, przy pomocy których stworzyły we własnych krajach nowe formy kulturalne i obecnie rozszerzają je na cały świat.

W tym wielkim dziele odnowienia świata nasze trzy narody natrafiały stale na te same uparte i ciemne przeszkody, na tę samą niechęć zrozumienia nas i na tych samych wrogów. Wszystkie trzy nasze narody muszą mieć przestrzeń do oddechu, aby żyć; potrzebują pracy dla swych synów i przestrzeni dla swoich ludów. Tego oddechu, tej przestrzeni i tej pracy odmówili im ci potężni bogacze, którzy zmonopolizowawszy źródła surowcowe całej ziemi, zamierzają zamknąć je ze szkodą dla naszych najelementarniejszych konieczności życiowych, jakie ciążą na nas z żywiołową siłą.

Solidarność, jaka w ostatnich latach wytworzyła się między Włochami i Japonią i która dziś łączy nasze trzy kraje w sojusz, czerpie swoje źródło i swoją siłę z walki, którą jesteśmy zmuszeni prowadzić dalej tak, jak dotychczas. Walka ta nie jest następstwem jakichś uprzednio ułożonych dyplomatycznych obliczeń, ale stanowi wyraz historycznej sytuacji i w tej sytuacji znajduje ona swoje uzasadnienie i swoje cele, a mianowicie takie uzasadnienie i takie cele, które odpowiadają najwewnętrzniejszym potrzebom trzech narodów, nadają ich sojuszowi piętno nierozerwalnego zjednoczenia umysłów, sił i zamiarów.

Postanowienia układu, jaki dziś zawarliśmy, są w swej prostocie i jasności zupełnie jednoznaczne. **Niemcy i Włochy uznają i szanują kierowniczą rolę Japonii w dziele stworzenia nowego porządku na obszerniejszej Azji Wschodniej, podobnie jak Japonia uznaje i szanuje kierowniczą rolę Włoch i Niemiec w dziele stworzenia nowego porządku w Europie. Wszystkie trzy mocarstwa nie pragną nikogo wyzywać, ani nikomu zagrażać.** Sojusz potwierdzony dzisiejszym układem, celem zapobieżenia zbędnemu rozszerzeniu konfliktu oraz blok, będący następstwem zjednoczenia sił wojskowych i cywilnych trzech państw, stanowią **potężny wał ochronny, o który rozbiją się próby podejmowane przez kogokolwiek w kierunku dalszego rozprzestrzeniania pożogi wojennej.** Doniosłość i praktyczne zastosowanie dzisiejszego układu wykraczają jednak poza ramy obecnej sytuacji. Stanowi on wyraz trwałej solidarności, co do której w dniu dzisiejszym porozumiały się nasze trzy narody, solidarności, która istnieje nie tylko w dniu dzisiejszym, ale której twórcza siła działać będzie również w przyszłości.

Dzisiaj walczymy o stworzenie podstaw i warunków nowego porządku, mającego umożliwić i zagwarantować szczęście i dobrobyt narodów. Ostateczne zwycięstwo, do którego dążymy z niegiętą wolą i które pod kierownictwem wielkiego wodza naszego narodu z całą pewnością wywalczymy, stanowi dla wszystkich narodów na świecie najpewniejszą gwarancję przyszłości, opartej na sprawiedliwości i pokoju."

Oświadczenie ambasadora Kurusu

„Cieszę się z głębi serca, że w dniu dzisiejszym pakt Trzech Mocarstw, naprawdę decydujący dla historii świata, został podpisany z zaprzyjaźnionymi z nami narodami Niemiec i Włoch. — **W obliczu faktu, że nasze trzy narody w swoich tradycjach i w swym charakterze narodowym** wykazują niejeden rys pokrewny i wspólny, a równocześnie każdy z nas pracuje w chwili obecnej, zarówno na obszarze Wielkoazjatyckim, jak i europejskim, nad budową nowego porządku, wytworzyło się wśród mojego narodu wzajemne, głębokie zrozumienie i wzajemne uczucie, a jednocześnie jesteśmy wzajemnie związani trwałymi węzłami przyjaźni. To, że ta przyjaźń przybiera obecnie trwałą postać i doprowadziła do dojścia do skutku paktu Trzech Mocarstw, to że narody, mające wspólne cele łączą swoje siły i zdecydowały się iść dalej w imię swoich ideałów — to jest naprawdę epokowym i doniosłym wydarzeniem.

Wobec tego pragnę, jako reprezentant rządu cesarstwa Japonii, wyrazić życzenia jak najlepszej współpracy naszych trzech krajów na przyszłość.

Ostateczny cel obecnego paktu polega na wprowadzeniu powszechnego trwałego pokoju światowego, opartego w swej najistotniejszej treści na sprawiedliwości. Z tego powodu jest samo przez się zrozumiałym, że nie odmawiamy naszej współpracy z tymi krajami, które podzielają nasze zapatrywania i podejmują wysiłki w tych samych kierunkach. **Niezależnie od tego pakt niniejszy nie posiada też żadnego wpływu na obecną sytuację polityczną, istniejącą pomiędzy Japonią, Niemcami i Włochami z jednej, a Związkiem Sowietów z drugiej strony.**

Rycerski duch japońskiego Bushido był pierwotnie wyobrażany pod postacią miecza, jednak istota dobrego władania mieczem nie polega bynajmniej na zabijaniu nim ludzi w nieodpowiedzialny sposób, ale na obronieniu nim życia bliźnich. **Pragnę dać wyraz nadziei, że niniejszy pakt w rękach bojowników w imię sprawiedliwości, w rękach trzech krajów: Japonii, Niemiec i Włoch, stanie się mieczem w rękach prawdziwego rycerza i dzięki temu przyczyni się do przywrócenia pokoju światowego."**

BATERIE ROWEROWE
Centra części i inne
ŻARÓWECZKI
LATARKI
„HURTOCENTRALA"
WARSZAWA SZATORSKA 20/22 TEL. 6-72-54
SPRZEDAŻ WYŁĄCZNIE HURTOWA

Zniszczono centrum angielskiego przemysłu lotniczego

Berlin, 28 września. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje: **Silniejsze jednostki lotnictwa zaatakowały powtórnie obiekty wojskowe i ważne z wojennego punktu widzenia urządzenia na terenie Anglii południowej i środkowej. W ciągu dnia eskadry V. Korpusu lotniczego obrzuciły bombami lotnicze zakłady montażowe „Spitfire" w Southampton, przy czym wskutek celnych trafień spowodowały poważne uszkodzenia hal montażowych i innych budynków i urządzeń fabrycznych. W toku bombardowania innych zakładów przemysłu zbrojeniowego na terenie Anglii środkowej, spowodowano olbrzymie wybuchy i długotrwałe pożary. Wskutek eksplozji bomb poważnie ucierpiały port i gazownia w Southampton. Pod Liverpoolem udało się zrzucić celne bomby na jedną ze śluz i na statek handlowy.**

Pojedyńcze nieprzyjacielskie jednostki marynarki zostały odparte od wybrzeży Kanału La Manche, dzięki celnym salwom artylerii marynarki niemieckiej. **Dalekosiężne baterie artylerii marynarki wojennej wzięły Dover pod obstrzał ogniowy. U wybrzeży Szkocji zaatakowano bombami transport konwojowany, przy czym dwa statki otrzymały celne trafienia i na ich pokładach wybuchły pożary. W ciągu dnia doszło do wielu walk powietrznych, uwieńczonych powodzeniem lotnictwa niemieckiego.**

Nocne ataki odwetowe były znów skierowane w pierwszym rzędzie na Londyn. Dalej obrzucono bombami ciężkiego kalibru urządzenia portowe Liverpoolu i Birkenhead. We wszystkich wypadkach skutki były widoczne w postaci znacznych pożarów. Wśród śpichrzy portowych w Liverpoolu wybuchł wielki pożar. Wynikiem licznych eksplozyj w wojskowych obiektach Londynu, przede wszystkim zaś w części północnej i południowej doków West-India, były widoczne pożary. Liczne mniejsze ogniska pożarów wybuchły również w pozostałych środkowych dzielnicach stolicy W. Brytanii.

Nieprzyjaciel, który za dnia nie podejmował żadnych ataków, dokonał w nocy z 26 na 27 września przy użyciu nieznacznych sił powietrznych nalotów na Holandię, Belgię i Francję północną oraz przy użyciu pojedyńczych samolotów na tereny graniczne Niemiec północno-zachodnich. Bomby, zrzucone w sposób bezplanowy, nie wyrządziły nigdzie szkód o charakterze militarnym.

W dniu wczorajszym utraciło lotnictwo brytyjskie łącznie 27 samolotów, z czego 24 w walkach powietrznych, zaś 3 zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza. Nie powróciło 6 samolotów niemieckich. Jedna z łodzi podwodnych zatopiła dwa uzbrojone statki handlowe, łącznej pojemności 8,700 BRT.

Załoga samolotu bojowego pod komendą kapitana Storpa szczególnie wyróżniła się w czasie ataków na teren Anglii południowej swoimi niezwykle odważnymi lotami niskimi.

Najszlachetniejszy Polski Trunek
STARKA S. S.
(naturalna żytnia)
Firmy SIMON & STECKIS Sp. z o. o.
Warszawa
Produkt kilkuletniego leżakowania i konserwacji, według obowiązujących przepisów G.D.M., co najmniej dwuletniego.
Żądać wszędzie w oryginalnym opakowaniu i ze znakowaniem prawnie zastrzeżonym.

Anglicy mieli powód do przerwania akcji na Dakar

Urzędowe oświadczenie rządu francuskiego

Vichy, 28 — września. Rząd francuski opublikował w sprawie ataku na Dakar komunikat urzędowy, który brzmi następująco: „Radio angielskie oświadczyło, że brytyjska eskadra odjechała z pod Dakar i że rząd brytyjski wstrzymał próby ataków na stolicę francuskiej Afryki Zachodniej, ponieważ nie zamierza on rzekomo atakować posiadłości francuskich, bronionych przez Francuzów. Tak wygląda wyjaśnienie, złożone przez Anglików. Pozwalamy sobie stwierdzić, że tego rodzaju oświadczenie nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. W rzeczywistości motywami, które skłoniły rząd angielski do powzięcia swej decyzji był opór, na jaki eskadra angielska natrafiła przed Dakarem, czy to w formie uszkodzeń zadanych jednej z najpiękniejszych jednostek marynarki angielskiej, czy też w formie nalotów odwetowych naszego lotnictwa na Gibraltar. Decyzja rządu angielskiego jest rozsądna.

W rzeczywistości trudno zrozumieć dlaczego admiralicja brytyjska pozwoliła się wciągnąć w tego rodzaju awanturę eks-generała de Gaulle, który jest prawdziwym winowajcą klęski, ponieważ zdołał on przekonać rząd angielski, iż kolonie francuskie są gotowe do odpadnięcia od kraju macierzystego".

Równocześnie ogłoszono w Vichy urzędowo, że eskadra angielska zrezygnowała ostatecznie z ostrzeliwania Dakaru po ciężkiem uszkodzeniu torpedą wczoraj po południu statku liniowego „Resolution" i celnem trafieniu o godzinie 10-ej wieczór 30 cm-owym pociskiem, wystrzelonym z „Richelieu" okrętu liniowego „Durhani". Statek wojenny „Richelieu" nie odniósł żadnych uszkodzeń.

Odwrót angielskiej floty spod Dakaru

Okręt liniowy „Resolution" przechylony — „Barham" uszkodzony granatem

Genewa, 28 września. — Według urzędowych francuskich informacyj brytyjskie jednostki floty wojennej odpłynęły z wód Dakaru, przy czym statek bojowy „Resolution" pojemności 33.500 ton przechylił się na bok. Jak wiadomo, statek ten został storpedowany przez francuską łódź podwodną w czasie zamachu na Dakar. Okręt liniowy „Barham" poj. 35.000 ton otrzymał celne trafienie 38-cm. granatem z dział okrętu liniowego „Richelieu"

Według tych komunikatów brytyjskie okręty wojenne we środę o godz. 21.30, po oddaniu ostatnich strzałów na Dakar — cofnęły się.

ARESZTOWANIE POLITYKÓW RUMUŃSKICH

Sofia, 28 września. — Jak się bułgarski dziennik „Uto" dowiaduje z Bukaresztu, rozkaz aresztowania, wydany przez premiera rumuńskiego Antonescu w ramach zarządzonej przez niego „czystki" w związku z przewrotem politycznym w kraju, obejmuje 72 znanych polityków. Według doniesienia dziennika wśród aresztowanych znajdują się b. premierzy Gheorghe Tatarescu, Constantin Argentoianu i generał Argesianu, b. ministrowie spraw zagranicznych Istrati i Mcescu, oraz b. ministrowie Gheroghe Jamandi i generał Marinec. Wszyscy aresztowani mieli zostać przewiezieni do osławionego więzienia Wakaresti w Bukareszcie. Wśród aresztowanych znajdują się dalej członkowie trybunału, który w swoim czasie skazał przywódcę żelaznej Gwardii Codreanu na 10 lat więzienia.

Niezdrowe dziedzictwo po Karolu II

Szał eksportowy doprowadził do braków w kraju — Puste kasy w przemyśle naftowym

Bukareszt, 28 września.— Dziedzictwem pozostawionym przez regime króla Karola w Rumunii jest gospodarczy chaos i dotkliwy brak nawet takich artykułów, w które Rumunia od dawna zawsze obfitowała. Jednym ze znamiennych przykładów takiej gospodarki jest następujący fakt: W Banacie, jednym z najklasyczniejszych obszarów hodowli nierogacizny w południowo-wschodniej Europie kosztuje dziś 1 kg. nierogacizny żywej wagi 55 lei. Jest to cena 4—5 razy wyższa od ceny czasów normalnych. Powodem tego niezwykłego wzrostu cen jest nieprawdopodobny brak towaru. Winę tego braku należy upatrywać w fakcie, że ubiegłej zimy Anglia zakupiła za wielką cenę świń i prosięta i dziś brak tych zwierząt do tuczenia. W związku z tym w całym Banacie powstały fabryki mięsne, wyrabiające konserwy i szynki i dostarczające je częściowo bezpośrednio do Anglii, częściowo do Małej Azji dla zaopatrywania armii Weyganda.

Podobną szaleńczą gospodarkę wywozową, z której drobna grupa spekulantów ciągnęła olbrzymie zyski, uprawiana była prawie we wszystkich dziedzinach. Cała niezdrowa polityka gospodarcza i plutokratyczny system dewizowy, nastawiony na zdobycie dewiz zagranicznych odbijają się dziś na sytuacji przemysłu naftowego. Przemysł ten zawdzięczający największymi bogactwami Rumunii, przeżywa przesilenie.

Dlaczego? Największe towarzystwa naftowe znajdują się pod wpływami kapitałów angielskich i francuskich. Zarabiały one swoje zyski dla central w Londynie, Paryżu i Brukseli, i podczas wojny dążyły głównie do tego, aby swoje pieniądze również do tych central kierować. Rumuńska polityka gospodarcza popierała je pod tym względem z całych sił, głównie przez układ gospodarczy, przewidujący, że przy rumuńskich dostawach naftowych do Anglii, 40 proc. ma służyć na pokrycie dawnych zobowiązań finansowych (t.j. pożyczek politycznych), 20 proc. ma być zastrzeżone do swobodnej dyspozycji wielkich angielskich koncernów metalowych, a tylko reszta ma być użyta na normalne potrzeby handlowe. Ta reszta znikała następnie do zera w różnych odpisaniach lub zamarzała przy rozrachunkach. Jednym słowem równowartość za każdą tonę nafty rumuńskiej, wysyłanej do Anglii, powracała tylko w zupełnie drobnym ułamku do Rumunii. Dziś towarzystwa naftowe po fantastycznej koniunkturze — oświadczają, że ich kasy są puste i że nie są w stanie wypełnić swoich zobowiązań.

TEMPO podłogi jak lustro!

GAZOWNIA I ELEKTROWNIA W GIBRALTARŻE ZNISZCZONE

Madryt, 28 września. — Jak donoszą z Algeciras, szkody wyrządzone wskutek ataku powietrznego na środę na Gibraltar są większe niż dotychczas przypuszczano. Kilka bomb upadło na budynek klubu morskiego, który został prawie doszczętnie zniszczony. Dalsze bomby trafiły w gazownię na t. zw. wybrzeżu Europejskim i spowodowały wielkie szkody. Również w centrum miasta uderzyło wiele bomb, uszkadzając liczne domy. W pobliżu wielkich objektów portowych eksplodowały dalsze bomby, wywołując olbrzymią panikę. Wskutek uszkodzenia licznych przewodów wodociągowych, w wielu punktach miasta piwnice zostały zalane wodą; ulica przed pałacem gubernatora stoi pod wodą. Jeden uzbrojony parowiec handlowy, wykonujący służbę patrolową został zatopiony. Również zakłady elektryczne warsztatów marynarki zostały ponownie trafione bombą ciężkiego kalibru, wskutek czego zniszczona została częściowo sama elektrownia, a zwłaszcza turbina o sile 1400 Amperów.

We czwartek około godziny 8.30 nad Gibraltarem przeleciał jakiś samolot wywiadowczy nieznanej narodowości, który nie był ostrzeliwany przez angielską artylerię przeciwlotniczą. Kiedy jednak około godziny 10 ukazały się dwa dalsze samoloty wywiadowcze, artyleria otwarła gwałtowny ogień obronny.

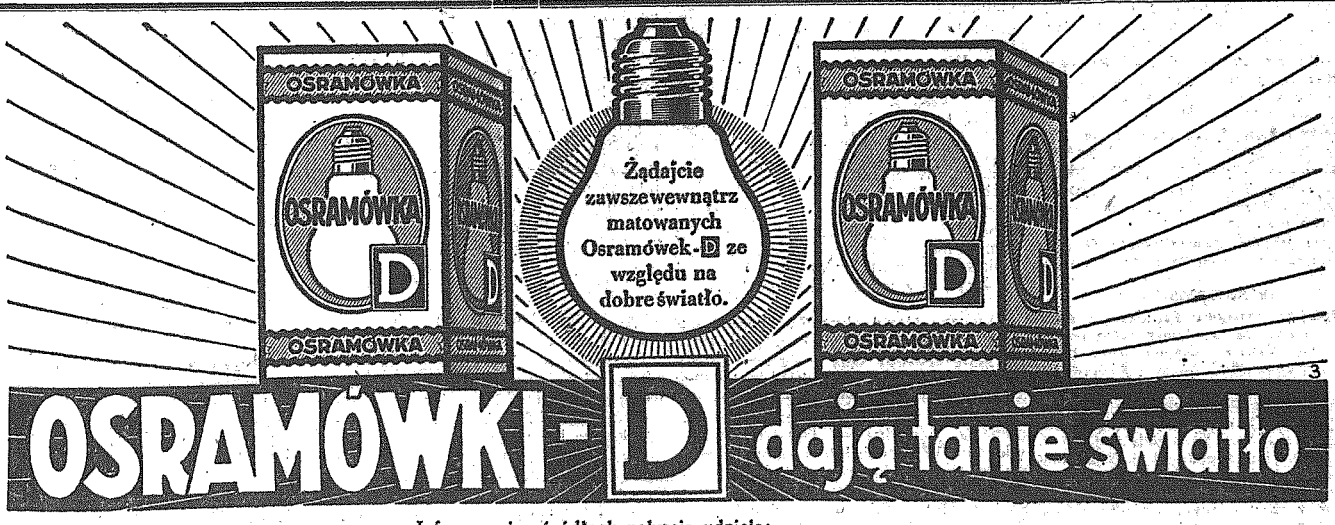

Informacyj o źródłach nabycia udziela:
OSRAM A. G., Krakau, Ostring 12 (Tel. 201 25).
OSRAM A. G. Niederlassung Warschau, Balinhofstr. 16 (Tel. 24422).

tylko nieszczęsna koncepcja Wersalu ponosi główną winę udaremnienia nowego sprawiedliwego uporządkowania spraw gospodarczych i politycznych, oraz urzeczywistnienia idei wspólnoty wielkich obszarów gospodarczych. W Wersalu ćwiartowano, dzielono i rozrywano obszary, stanowiące zwartą całość. Mówiono wiele o Paneuropie, ale nie zrobiono najmniejszego wysiłku celem wprowadzenia jej w życie. W Berlinie nie proklamowano dziś Paneuropy, ale posunięto się bliżej niż kiedykolwiek ku urzeczywistnieniu ideału wspólnoty narodów i nadaniu jednolitego kierunku wysiłkom, celem jej osiągnięcia. Berliński układ trzech mocarstw ustala jasno i niedwuznacznie granice interesów i przyznaje uczestniczącym w nim stronom należne miejsce, jako części składowych nowego porządku światowego. Każdemu wolno przyłączyć się do tego nowego porządku, albo go zwalczać, nie wytrącając jednak z równowagi niepowstrzymanego procesu jego wzrastania.

Przy rozgraniczaniu interesów, w artykule 5-tym przyznano specjalne miejsce Związkowi Sowietów, obejmującemu wielkie obszary zarówno w Europie, jak i w Azji. W myśl tego artykułu Niemcy, Włochy i Japonia oświadczają, że postanowienia paktu pod każdym względem nie naruszają stosunków politycznych istniejących w obecnej chwili między trzema układającymi się stronami a Rosją sowiecką. Związek Sowietów w zeszłym roku dostarczył dowodów realizmu swoich poglądów.

Łączą go pakty nieagresji z Niemcami i Włochami, a również od tego czasu stosunki z Japonią, które poprzednio nie były najlepsze — zamieniły się w przyjazne współdziałanie. Związek Sowietów przedstawia się jako zwarty obszar gospodarczy wielkich rozmiarów, który — jak tego dowodzą umowy handlowe z trzema mocarstwami uczestniczącymi w pakcie berlińskim — pod każdym względem nie przecina się z obszarami europejskim i azjatyckim. W szczególności w paktach łączących Związek Sowietów z Niemcami i Włochami, oraz w układzie zawartym z Japonią, ustalona została procedura załatwienia wszystkich spornych zagadnień w drodze przyjaźnej wymiany poglądów. Procedura ta do dnia dzisiejszego dała jak najlepsze wyniki.

Inaczej przedstawia się jednak sprawa ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, o których nie można dziś nic więcej powiedzieć, jak tylko to, że biorą one udział w wyprzedaży Imperium Brytyjskiego i gromadzą bazy operacyjne na zachodniej półkuli. Anglia, która od wieków przyzwyczajona jest do walki o swoje interesy cudzymi rękami, zamierza wygrać również i Stany Zjednoczone, jako swój atut. Churchill i jego towarzysze są gotowi do wszelkich ofiar, jeżeli tylko mogliby tym uzyskać choćby najskromniejszą szansę pomyślnego rezultatu. Zdają oni sobie sprawę, że nikt z nimi nie będzie dzisiaj rokował i, że klęska Anglii jest nieunikniona, a nawet że Anglię odtrąciła sama Ameryka, dążąca do odziedziczenia Imperium w ścisłym porozumieniu z ponadpaństwowymi i kapitalistycznymi czynnikami. Tym ponadpaństwowym jednak i kapitalistycznym czynnikom, blok utworzony przez Niemcy, Włochy i Japonię wypowiedział walkę. Blok ten wypowiedział jednak jednocześnie walkę Imperium Brytyjskiemu, które obecnie przeżywa swoje ostatnie godziny. Pod tym kątem widzenia mieszkańcy kontynentalnych wielkich obszarów mogą zrozumieć doniosłość układu berlińskiego i możliwości jego w przyszłości. Zrozumieją oni, że w dzisiejszym czasie należy inicjować decyzje w wielkim stylu, ponieważ świat stał się szczuplejszy. Minęły już bowiem bezpowrotnie dziś, w epoce samochodów i samolotów, w epoce rekordów kramikarskie ambicje tworzenia zamkniętych, kieszonkowego formatu obszarów, dziś mają znaczenie tylko wielkie decyzje i wielkie zamiary.

Proszek od BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Stosunek Niemiec, Włoch i Japonii do Z. S. R. R. nie zmienił się

(Dokończenie ze strony 1-ej)

cydowany w okresie, w którym inne, mniejsze narody, już od wieków pretendują do panowania nad całymi kontynentami, **zabezpieczyć wszelkimi środkami prawo do bytu narodu niemieckiego na przynależnym mu obszarze życiowym.** W tej dziedzinie **szedł on równolegle z wysiłkami innych narodów, w stosunku do których** — podobnie, jak w stosunku do narodu niemieckiego — **usiłowano ograniczyć ich możliwości życiowe i zaprzeczyć im praw do własnego obszaru życiowego.**

W ciągu długoletnich wysiłków udało się, dzięki układom pokojowym, naprawić większą część krzywd, wyrządzonych Niemcom,

jednak w końcu zorganizowanej klice podżegaczy wojennych żydowsko-kapitalistycznych demokracyj udało się wpędzić Europę w nową wojnę, której Niemcy nie pragnęły. W ten sposób jednak nie tylko nie powstrzymano rewizji stosunków europejskich, które stały się nie do utrzymania, ale wprost przeciwnie tylko ją przyspieszono. Obecne warunki na świecie, które dojrzały do zmiany, załamują się pod ciosami sił wojskowych zaatakowanych narodów.

Wielkie narody, którym dotychczas odmawiano udziału w charakterze równouprawnionych członków społeczeństwa ludzkiego w korzystaniu z dóbr tej ziemi, na zasadzie prawa najwyższego ze wszystkich praw ziemskich, **wywalczą swoje definitywne równouprawnienie.** Walka ta nie jest jednak skierowana przeciwko innym narodom, ale przeciwko istnieniu tego **międzynarodowego sprzysiężenia, któremu już raz udało się rozpętać na ziemi niesłychanie krwawą wojnę.**

Pakt Trzech Mocarstw, który w tej chwili podpisałem, na mocy pełnomocnictwa **Adolfa Hitlera,** wraz z pełnomocnikami Włoch i Japonii, **stanowi uroczystą proklamację**

zjednoczenia Niemiec, Włoch i Japonii

w jeden blok, mający na celu wspólną reprezentację interesów przy użyciu wszystkich sił w ramach nowokształtującego się świata. Zadaniem tego bloku jest zaprowadzenie nowego porządku w części Europy, znajdującej się w stanie wojennym, pod wspólnym kierownictwem Niemiec i Włoch, jak również nowe uporządkowanie obszaru Wielkoazjatyckiego pod przewodnictwem Japonii. **Fundamentem tego bloku jest nie tylko przyjaźń, ale przede wszystkim wspólność interesów trzech młodych, wybijających się narodów, służących tym samym społecznym celom.**

Z tych względów niniejszy pakt nie jest skierowany przeciwko żądnemu innemu narodowi, ale wyłącznie **przeciwko tym podżegaczom wojennym i nieodpowiedzialnym elementom,** rekrutującym się z przeciwnego bieguna, które zdążają wbrew istotnym interesom wszystkich narodów do dalszego przedłużania lub rozszerzania obecnej wojny.

Dzięki temu kierunkowi, ku któremu pakt zmierza, wszystkie **Trzy Mocarstwa,** zarówno w czasie prowadzonych z sobą rokowań, jak i w samym pakcie, **ku swemu największemu zadowoleniu, mogły stwierdzić, że obecne nowe wzajemne ich układy nie naruszają pod żadnym względem ani już istniejących, ani mających w przyszłości nawiązać się stosunków pomiędzy tymi mocarstwami a Rosją sowiecką.**

Podpisany pakt stanowi sojusz wojskowy pomiędzy trzema państwami z rzędu największych potęg na ziemi. Ma on służyć idei zaprowadzenia sprawiedliwego ustroju, zarówno w strefie europejskiej, jak i na obszarze Wielkoazjatyckim. Przede wszystkim jednak ma on dopomóc do zapewnienia światu ponownie pokoju możliwie jak najrychlej. Z tego względu **każde państwo, które dobrowolnie przystąpi do tego bloku** z zamiarem przyczynienia się do przywrócenia pokojowych stosunków między narodami, **będzie powitane szczerze i z wdzięcznością** oraz zaproszone do współpracy przy politycznym i gospodarczym kształtowaniu nowego porządku. **Każde państwo jednak, które usiłowałoby wmieszać się do obecnej końcowej fazy rozwiązania tych problemów w Europie lub w Azji Wschodniej i zaatakować jedno z państw, uczestników obecnego paktu Trzech Mocarstw, będzie miało do czynienia ze zjednoczonymi siłami trzech narodów, liczących łącznie przeszło 250 milionów mieszkańców.**

W ten sposób niniejszy pakt w każdym wypadku przysłuży się przywróceniu pokoju światowego.

W imieniu rządu Rzeszy zwracam się w tym historycznym dniu z naszymi pozdrowieniami do wzniosłego cesarza i króla Włoch, wielkiego Duce Benito Mussoliniego i jego faszystowskiej rewolucji.

Zwracam się w imieniu rządu Rzeszy z naszymi pozdrowieniami do wzniosłego cesarza Japonii, jego rządu i jego ministra spraw zagranicznych, który zjednał sobie tak wielkie zasługi około dojścia do skutku niniejszego paktu. **Przede wszystkim jednak zwracam się z naszymi pozdrowieniami do narodów włoskiego i japońskiego, które są zjednoczone z nami w nierozerwalnej decyzji wspólnego wystąpienia za naszą wolność i przyszłość,** celem wywalczenia i zabezpieczenia nowego, lepszego porządku na tym świecie, a tym samym upragnionego i trwałego pokoju."

Oświadczenie hrabiego Ciano

„Układ, który w dniu dzisiejszym łączy Włochy, Niemcy i Japonię, zatwierdza i umacnia uroczystym zobowiązaniem się do politycznej, gospodarczej i wojskowej współpracy, tę wspólność interesów i celów, jaka istniała między naszymi trzema krajami w tych latach, w których wykuwała się nowa historia świata. Włochy, Niemcy i Japonia stały się przodownikami tej nowej idei, one reprezentowały jej czynne i twórcze siły i z jej sławnych tracyj w wojnie i pokoju umiały czerpać te cnoty i zapas energii, przy pomocy których stworzyły we własnych krajach nowe formy kulturalne i obecnie rozszerzają je na cały świat.

W tym wielkim dziele odnowienia świata nasze trzy narody natrafiały stale na te same uparte i ciemne przeszkody, na tę samą niechęć zrozumienia nas i na tych samych wrogów. Wszystkie trzy nasze narody muszą mieć przestrzeń do oddechu, aby żyć; potrzebują pracy dla swych synów i przestrzeni dla swoich ludów. Tego oddechu, tej przestrzeni i tej pracy odmówili im ci potężni bogacze, którzy zmonopolizowawszy źródła surowcowe całej ziemi, zamierzają zamknąć je ze szkodą dla naszych najelementarniejszych konieczności życiowych, jakie ciążą na nas z żywiołową siłą.

Solidarność, jaka w ostatnich latach wytworzyła się między Włochami i Japonią i która dziś łączy nasze trzy kraje w sojusz, czerpie swoje źródło i swoją siłę z walki, którą jesteśmy zmuszeni prowadzić dalej tak, jak dotychczas. Walka ta nie jest następstwem jakichś uprzednio ułożonych dyplomatycznych obliczeń, ale stanowi wyraz historycznej sytuacji i w tej sytuacji znajduje ona swoje uzasadnienie i swoje cele, a mianowicie takie uzasadnienie i takie cele, które odpowiadają najwewnętrzniejszym potrzebom trzech narodów, nadają ich sojuszowi piętno nierozerwalnego zjednoczenia umysłów, sił i zamiarów.

Postanowienia układu, jaki dziś zawarliśmy, są w swej prostocie i jasności zupełnie jednoznaczne. **Niemcy i Włochy uznają i szanują kierowniczą rolę Japonii w dziele stworzenia nowego porządku na obszerniejszej Azji Wschodniej, podobnie jak Japonia uznaje i szanuje kierowniczą rolę Włoch i Niemiec w dziele stworzenia nowego porządku w Europie. Wszystkie trzy mocarstwa nie pragną nikogo wyzywać, ani nikomu zagrażać.** Sojusz potwierdzony dzisiejszym układem, celem zapobieżenia zbędnemu rozszerzeniu konfliktu oraz blok, będący następstwem zjednoczenia sił wojskowych i cywilnych trzech państw, stanowią **potężny wał ochronny, o który rozbiją się próby podejmowane przez kogokolwiek w kierunku dalszego rozprzestrzeniania pożogi wojennej.** Doniosłość i praktyczne zastosowanie dzisiejszego układu wykraczają jednak poza ramy obecnej sytuacji. Stanowi on wyraz trwałej solidarności, co do której w dniu dzisiejszym porozumiały się nasze trzy narody, solidarności, która istnieje nie tylko w dniu dzisiejszym, ale której twórcza siła działać będzie również w przyszłości.

Dzisiaj walczymy o stworzenie podstaw i warunków nowego porządku, mającego umożliwić i zagwarantować szczęście i dobrobyt narodów. Ostateczne zwycięstwo, do którego dążymy z niezgiętą wolą i które pod kierownictwem wielkiego wodza naszego narodu z całą pewnością wywalczymy, stanowi dla wszystkich narodów na świecie najpewniejszą gwarancję przyszłości, opartej na sprawiedliwości i pokoju."

Oświadczenie ambasadora Kurusu

„Cieszę się z głębi serca, że w dniu dzisiejszym pakt Trzech Mocarstw, naprawdę decydujący dla historii świata, został podpisany z zaprzyjaźnionymi z nami narodami Niemiec i Włoch. — **W obliczu faktu, że nasze trzy narody w swoich tradycjach i w swym charakterze narodowym** wykazują niejeden rys pokrewny i wspólny, a równocześnie każdy z nas pracuje w chwili obecnej, zarówno na obszarze Wielkoazjatyckim, jak i europejskim, nad budową nowego porządku, wytworzyło się wśród mojego narodu wzajemne, głębokie zrozumienie i wzajemne uczucie, a jednocześnie jesteśmy wzajemnie związani trwałymi węzłami przyjaźni. To, że ta przyjaźń przybiera obecnie trwałą postać i doprowadziła do dojścia do skutku paktu Trzech Mocarstw, to że narody, mające wspólne cele łączą swoje siły i zdecydowały się iść dalej w imię swoich ideałów — to jest naprawdę epokowym i doniosłym wydarzeniem.

Wobec tego pragnę, jako reprezentant rządu cesarstwa Japonii, wyrazić życzenia jak najlepszej współpracy naszych trzech krajów na przyszłość.

Ostateczny cel obecnego paktu polega na wprowadzeniu powszechnego trwałego pokoju światowego, opartego w swej najistotniejszej treści na sprawiedliwości. Z tego powodu jest samo przez się zrozumiałym, że nie odmawiamy naszej współpracy z tymi krajami, które podzielają nasze zapatrywania i podejmują wysiłki w tych samych kierunkach. **Niezależnie od tego pakt niniejszy nie posiada też żadnego wpływu na obecną sytuację polityczną, istniejącą pomiędzy Japonią, Niemcami i Włochami z jednej, a Związkiem Sowietów z drugiej strony.**

Rycerski duch japońskiego Bushido był pierwotnie wyobrażany pod postacią miecza, jednak istota dobrego władania mieczem nie polega bynajmniej na zabijaniu nim ludzi w nieodpowiedzialny sposób, ale na obronieniu nim życia bliźnich. **Pragnę dać wyraz nadziei, że niniejszy pakt w rękach bojowników w imię sprawiedliwości, w rękach trzech krajów: Japonii, Niemiec i Włoch, stanie się mieczem w rękach prawdziwego rycerza i dzięki temu przyczyni się do przywrócenia pokoju światowego."**

BATERIE ROWEROWE
Centra
i inne
części
ŻARÓWECZKI
LATARKI
„HURTOCENTRALA"
WARSZAWA
SENATORSKA 28/30
TEL. 6-72-54
SPRZEDAŻ WYŁĄCZNIE HURTOWA

Zniszczono centrum angielskiego przemysłu lotniczego

Berlin, 28 września. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje: **Silniejsze jednostki lotnictwa zaatakowały powtórnie obiekty wojskowe i ważne z wojennego punktu widzenia urządzenia na terenie Anglii południowej i środkowej. W ciągu dnia eskadry V. Korpusu lotniczego obrzuciły bombami lotnicze zakłady montażowe „Spitfire" w Southampton, przy czym wskutek celnych trafień spowodowały poważne uszkodzenia hal montażowych i innych budynków i urządzeń fabrycznych. W toku bombardowania innych zakładów przemysłu zbrojeniowego na terenie Anglii środkowej, spowodowano olbrzymie wybuchy i długotrwałe pożary. Wskutek eksplozji bomb poważnie ucierpiały port i gazownia w Southampton. Pod Liverpoolem udało się zrzucić celne bomby na jedną ze śluz i na statek handlowy.**

Pojedyńcze nieprzyjacielskie jednostki marynarki zostały odparte od wybrzeży Kanału La Manche, dzięki celnym salwom artylerii marynarki niemieckiej. **Dalekosiężne baterie artylerii marynarki wojennej wzięły Dover pod obstrzał ogniowy. U wybrzeży Szkocji zaatakowano bombami transport konwojowany, przy czym dwa statki otrzymały celne trafienia i na ich pokładach wybuchły pożary. W ciągu dnia doszło do wielu walk powietrznych, uwieńczonych powodzeniem lotnictwa niemieckiego.**

Nocne ataki odwetowe były znów skierowane w pierwszym rzędzie na Londyn. Dalej obrzucono bombami ciężkiego kalibru urządzenia portowe Liverpoolu i Birkenhead. We wszystkich wypadkach skutki były widoczne w postaci znacznych pożarów. Wśród śpichrzy portowych w Liverpoolu wybuchł wielki pożar. Wynikiem licznych eksplozyj w wojskowych obiektach Londynu, przede wszystkim zaś w części północnej i południowej doków West-India, były widoczne pożary. Liczne mniejsze ogniska pożarów wybuchły również w pozostałych środkowych dzielnicach stolicy W. Brytanii.

Nieprzyjaciel, który za dnia nie podejmował żadnych ataków, dokonał w nocy z 26 na 27 września przy użyciu nieznacznych sił powietrznych nalotów na Holandię, Belgię i Francję północną oraz przy użyciu pojedyńczych samolotów na tereny graniczne Niemiec północno-zachodnich. Bomby, zrzucone w sposób bezplanowy, nie wyrządziły nigdzie szkód o charakterze militarnym.

W dniu wczorajszym utraciło lotnictwo brytyjskie łącznie 27 samolotów, z czego 24 w walkach powietrznych, zaś 3 zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza. Nie powróciło 6 samolotów niemieckich. Jedna z łodzi podwodnych zatopiła dwa uzbrojone statki handlowe, łącznej pojemności 8,700 BRT.

Załoga samolotu bojowego pod komendą kapitana Storpa szczególnie wyróżniła się w czasie ataków na teren Anglii południowej swoimi niezwykle odważnymi lotami niskimi.

Najszlachetniejszy Polski Trunek
STARKA S. S.
(naturalna żytnia)
Firmy SIMON & STECKI Sp. z o. o.
Warszawa
Produkt kilkuletniego leżakowania i konserwacji, według obowiązujących przepisów G.D.M., co najmniej dwuletniego.
Żądać wszędzie w oryginalnym opakowaniu i ze znakowaniem prawnie zastrzeżonym.

Anglicy mieli powód do przerwania akcji na Dakar

Urzędowe oświadczenie rządu francuskiego

Vichy, 28 — września. Rząd francuski opublikował w sprawie ataku na Dakar komunikat urzędowy, który brzmi następująco: „Radio angielskie oświadczyło, że brytyjska eskadra odjechała z pod Dakar i że rząd brytyjski wstrzymał próby ataków na stolicę francuskiej Afryki Zachodniej, ponieważ nie zamierza on rzekomo atakować posiadłości francuskich, bronionych przez Francuzów. Tak wygląda wyjaśnienie, złożone przez Anglików. Pozwalamy sobie stwierdzić, że tego rodzaju oświadczenie nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. W rzeczywistości motywami, które skłoniły rząd angielski do powzięcia swej decyzji był opór, na jaki eskadra angielska natrafiła przed Dakarem, czy to w formie uszkodzeń zadanych jednej z najpiękniejszych jednostek marynarki angielskiej, czy też w formie nalotów odwetowych naszego lotnictwa na Gibraltar. Decyzja rządu angielskiego jest rozsądna.

W rzeczywistości trudno zrozumieć dlaczego admiralicja brytyjska pozwoliła się wciągnąć w tego rodzaju awanturę eks-generała de Gaulle, który jest prawdziwym winowajcą klęski, ponieważ zdołał on przekonać rząd angielski, iż kolonie francuskie są gotowe do odpadnięcia od kraju macierzystego".

Równocześnie ogłoszono w Vichy urzędowo, że eskadra angielska zrezygnowała ostatecznie z ostrzeliwania Dakaru po ciężkiem uszkodzeniu torpedą wczoraj po południu statku liniowego „Resolution" i celnem trafieniu o godzinie 10-ej wieczór 30 cm-owym pociskiem, wystrzelonym z „Richelieu" okrętu liniowego „Durhani". Statek wojenny „Richelieu" nie odniósł żadnych uszkodzeń.

Odwrót angielskiej floty spod Dakaru

Okręt liniowy „Resolution" przechylony — „Barham" uszkodzony granatem

Genewa, 28 września. — Według urzędowych francuskich informacyj brytyjskie jednostki floty wojennej odpłynęły z wód Dakaru, przy czym statek bojowy „Resolution" pojemności 33.500 ton przechylił się na bok. Jak wiadomo, statek ten został storpedowany przez francuską łódź podwodną w czasie zamachu na Dakar. Okręt liniowy „Barham" poj. 35.000 ton otrzymał celne trafienie 38-cm. granatem z dział okrętu liniowego „Richelieu"

Według tych komunikatów brytyjskie okręty wojenne we środę o godz. 21.30, po oddaniu ostatnich strzałów na Dakar — cofnęły się.

TEMPO — podłogi jak lustro!

GAZOWNIA I ELEKTROWNIA W GIBRALTARZE ZNISZCZONE

Madryt, 28 września. — Jak donoszą z Algeciras, szkody wyrządzone wskutek ataku powietrznego na środę na Gibraltar są większe niż dotychczas przypuszczano. Kilka bomb upadło na budynek klubu morskiego, który został prawie doszczętnie zniszczony. Dalsze bomby trafiły w gazownię na t. zw. wybrzeżu Europejskim i spowodowały wielkie szkody. Również w centrum miasta uderzyło wiele bomb, uszkadzając liczne domy. W pobliżu wielkich objektów portowych eksplodowały dalsze bomby, wywołując olbrzymią panikę. Wskutek uszkodzenia licznych przewodów wodociągowych, w wielu punktach miasta piwnice zostały zalane wodą; ulica przed pałacem gubernatora stoi pod wodą. Jeden uzbrojony parowiec handlowy, wykonujący służbę patrolową został zatopiony. Również zakłady elektryczne warsztatów marynarki zostały ponownie trafione bombą ciężkiego kalibru, wskutek czego zniszczona została częściowo sama elektrownia, a zwłaszcza turbina o sile 1400 Amperów.

We czwartek około godziny 8.30 nad Gibraltarem przeleciał jakiś samolot wywiadowczy nieznanej narodowości, który nie był ostrzeliwany przez angielską artylerię przeciwlotniczą. Kiedy jednak około godziny 10 ukazały się dwa dalsze samoloty wywiadowcze, artyleria otwarła gwałtowny ogień obronny.

ARESZTOWANIE POLITYKÓW RUMUŃSKICH

Sofia, 28 września. — Jak się bułgarski dziennik „Uto" dowiaduje z Bukaresztu, rozkaz aresztowania, wydany przez premiera rumuńskiego Antonescu w ramach zarządzonej przez niego „czystki" w związku z przewrotem politycznym w kraju, obejmuje 72 znanych polityków. Według doniesienia dziennika wśród aresztowanych znajdują się b. premierzy Gheorghe Tatarescu, Constantin Argentoianu i generał Argesianu, b. ministrowie spraw zagranicznych Istrati i Mcescu, oraz b. ministrowie Gheroghe Jamandi i generał Marinec. Wszyscy aresztowani mieli zostać przewiezieni do osławionego więzienia Wakaresti w Bukareszcie. Wśród aresztowanych znajdują się dalej członkowie trybunału, który w swoim czasie skazał przywódcę Żelaznej Gwardii Codreanu na 10 lat więzienia.

Niezdrowe dziedzictwo po Karolu II

Szał eksportowy doprowadził do braków w kraju — Puste kasy w przemyśle naftowym

Bukareszt, 28 września.— Dziedzictwem pozostawionym przez regime króla Karola w Rumunii jest gospodarczy chaos i dotkliwy brak nawet takich artykułów, w które Rumunia od dawna zawsze obfitowała. Jednym ze znamiennych przykładów takiej gospodarki jest następujący fakt: W Banacie, jednym z najklasyczniejszych obszarów hodowli nierogacizny w południowo-wschodniej Europie kosztuje dziś 1 kg. nierogacizny żywej wagi 55 lei. Jest to cena 4—5 razy wyższa od ceny czasów normalnych. Powodem tego niezwykłego wzrostu cen jest nieprawdopodobny brak towaru. Winę tego braku należy upatrywać w fakcie, że ubiegłej zimy Anglia zakupiła za wielką cenę świń i prosięta i dziś brak tych zwierząt do tuczenia. W związku z tym w całym Banacie powstały fabryki mięsne, wyrabiające konserwy i szynki i dostarczające je częściowo bezpośrednio do Anglii, częściowo do Małej Azji dla zaopatrywania armii Weyganda.

Podobną szaleńczą gospodarkę wywozową, z której drobna grupa spekulantów ciągnęła olbrzymie zyski, uprawiana była prawie we wszystkich dziedzinach. Cała niezdrowa polityka gospodarcza i plutokratyczny system dewizowy, nastawiony na zdobycie dewiz zagranicznych odbijają się dziś na sytuacji przemysłu naftowego. Przemysł ten zawdzięczający największymi bogactwami Rumunii, przeżywa przesilenie.

Dlaczego? Największe towarzystwa naftowe znajdują się pod wpływami kapitałów angielskich i francuskich. Zarabiały one swoje zyski dla central w Londynie, Paryżu i Brukseli, i podczas wojny dążyły głównie do tego, aby swoje pieniądze również do tych central kierować. Rumuńska polityka gospodarcza popierała je pod tym względem z całych sił, głównie przez układ gospodarczy, przewidujący, że przy rumuńskich dostawach naftowych do Anglii, 40 proc. ma służyć na pokrycie dawnych zobowiązań finansowych (t.j. pożyczek politycznych), 20 proc. ma być zastrzeżone do swobodnej dyspozycji wielkich angielskich koncernów metalowych, a tylko reszta ma być użyta na normalne potrzeby handlowe. Ta reszta znikała następnie do zera w różnych odpisaniach lub zamarzała przy rozrachunkach. Jednym słowem równowartość za każdą tonę nafty rumuńskiej, wysyłanej do Anglii, powracała tylko w zupełnie drobnym ułamku do Rumunii. Dziś towarzystwa naftowe po fantastycznej koniunkturze — oświadczają, że ich kasy są puste i że nie są w stanie wypełnić swoich zobowiązań.

Informacyj o źródłach nabycia udziela:
OSRAM A. G., Krakau, Ostring 12 (Tel. 201 25). OSRAM A. G. Niederlassung Warschau, Balinlofstr. 16 (Tel. 24422).

Niedzielny dodatek dla katolików

Ewangelia Święta

na niedzielę dwudziestą po Zielonych Świątkach, zapisaną u św. Jana w rozdziale IV, od wiersza 46—53

W on czas: Był pewien urzędnik dworu, którego syn chorował w Kafarnaum. Usłyszawszy, że Jezus przybywa z Judei do Galilei, udał się on do Niego z prośbą, aby wybrał się w drogę, i uleczył jego syna, bo zaczyna dogorywać. Ale Jezus rzekł doń: Jeżeli nie ujrzycie znaków i cudów, nie uwierzycie! Panie, mówi Mu ów urzędnik — wybierz się w drogę, nim umrze synaczek mój! Idź — rzecze mu Jezus — syn twój żyje! Uwierzył człowiek słowu, jakie mu dał Jezus, i poszedł. A gdy jeszcze był w drodze, zabiegli mu słudzy i donieśli, mówiąc, że syn jego żyje. Zapytał ich tedy o godzinę, w której mu się polepszyło. Wczoraj — odpowiedzieli mu — o godzinie siódmej opuściła go gorączka. Poznał zatem ojciec, że była to godzina, w której rzekł doń Jezus: „Syn twój żyje" — i uwierzył on sam i cały dom jego.

Porządek nabożeństw

w niedzielę, dnia 29 września r. b.

W CZĘSTOCHOWIE

Jasna Góra: O godz. 6,30 prymaria z kazaniem, o godz. 8-ej Msza św., o godz. 9-ej Msza św. śpiewana, o godz. 10,30 suma w Bazylice, o godz. 12-ej ostatnia Msza św. i zasłonięcie Cudownego Obrazu. O godz. 15,30 nieszpory i zasłonięcie obrazu około godziny 18-ej.

Kościół N. Maryi Panny: Msze św. o godz. 7-ej, 9-ej i 10-ej. O godz. 12-ej suma z kazaniem.

Katedra św. Rodziny: Msze św. o godz. 7-ej, 9-ej i o godz. 10-ej uroczysta suma. Nieszpory o godz. 16-ej po południu.

Kościół św. Zygmunta: Msza św. z nauką o godz. 7-ej, 8-ej, 9-ej i suma z kazaniem o godz. 10-ej. Nieszpory o godz. 16-ej po poł.

Kościół św. Jakuba. O godz. 6,30 Msza św. i kazanie, o godz. 8-ej Msza św., o godz. 9-ej nabożeństwo dla młodzieży szkolnej, o godz. 10-ej Msza św. z kazaniem, o godz. 11-ej suma z kazaniem, o godz. 12,30 ostatnia Msza św. z kazaniem. Nieszpory o godzinie 18-ej.

Kościół św. Barbary: Msze św. o godz. 7-ej i 9-ej. Suma o godz. 11-ej. Nieszpory o godz. 16-ej po poł.

Kościół P. Jezusa Konającego: Msze św. o godz. 7-ej, 8-ej i 9-ej. O godz. 10-ej Msza św. z kazaniem dla dzieci szkolnych. Nieszpory o godz. 18-ej. Suma o godz. 11-ej w kościele św. Rocha na cmentarzu.

Kościół św. Antoniego na Ostatnim Groszu. Msze św. o godz. 7-ej, 8-ej i 9-ej. O godz. 10-ej uroczysta suma z kazaniem. Nieszpory o godz. 15,30.

W PIOTRKOWIE

Kościół OO. Bernardynów: Msze św. o godz. 6.30, 8-ej, 9-ej i 10-ej. Prymaria z kazaniem o godz. 7,30. Suma z kazaniem o godz. 11,30. Nieszpory o godz. 18-ej.

Kościół Farny: O godz. 7-ej prymaria z kazaniem. Msze św. z kazaniami o godz. 9-ej i 10-ej. Suma z kazaniem o godz. 11,30 oraz nieszpory o godzinie. 16-ej. — Kościół filialny pod wezwaniem Najśw. Maryi Panny: Msza św. o godz. 8-ej.

Parafia św. Jacka (Kościół Podominikański): Prymaria o godz. 7-ej. Msze św. o godz. 9-ej i 10-ej. Suma z kazaniem o godz. 11,30 i nieszpory o godz. 16-ej.

Parafia Najśw. Serca Jezusowego: Msze św. o godz. 7-ej, 8-ej, 9-ej i 10-ej. Suma z kazaniem o godz. 11-ej. Nieszpory o godz. 16.

Kościół Pojezuicki: O godz. 9-ej Msza św., o godz. 10,30 Msza św. z kazaniem i o godz. 11,30 suma z kazaniem.

Kościół Panien Dominikanek: O godz. 9,30 wotywa z kazaniem i o godz. 11,30 suma z kazaniem.

W RADOMSKU

W kościele Farnym: Prymaria o godz. 7-ej. Msza św. dla młodzieży szkół powsz. o godz. 9-ej. Msza św. dla młodzieży pozaszkolnej o godz. 10-ej. Suma z kazaniem o godz. 11,30. Nieszpory o godz. 16-ej.

W kościele OO. Franciszkanów: Msza św. o godz. 8-ej, na której śpiewa się godzinki do N. M. Panny. Msze św. o godz. 9-ej i 10-ej. Suma z kazaniem o godz. 11-ej. Nieszpory o godz. 17-ej.

W dnie powszednie odprawiane będą Msze św. w następującym porządku: Msza św. o godz. 7-ej, na której śpiewa się godzinki do N. M. Panny. Msze św. o godz. 8-ej i 9-ej.

Oblubienica Boga

— Ptaszęta moje, gołębie białe do mnie! Do mnie! Chleb żywota wam niosę, zbiegajcie się skrzydły lotnymi, do mnie! Do mnie!

Stała w jednym z wielu przysionków świątyni w lekkiej szacie białej, zjawisko piękna, z główką odchyloną, z radosnym uśmiechem na dziecięco dziewiczej twarzyczce, wielkie złotawo-czarne oczy spoglądały w głęboki błękit porannego nieba a młody śpiewny głos nawoływał rzesze skrzydlate.

— Ptaszęta moje do mnie, do mnie! Z dachów Nazaretu, z wież świątnicy, od młodych waszych, od gniazd, pszenicę wam sypię przednią, zlatujcież do niej ptaszęta biało-skrzydłe, ptaszęta moje!

Na niebie ukazała się chmura biała, nadlatywały stada gołębi, krążyły w przestrzeni, lśniąc w słońcu. Na dziecięce usteczka Maryi uśmiech wypłynął wielkiej, słonecznej radości, drobne jej dłonie zaczerpnęły z naczynia ziarno złote i rozrzuciły w krąg szeroki po zniszczonym marmurze schodów.

Szum skrzydeł ją otoczył, rozwirowany krąg ptaków białych, przesłaniając obłokiem rozedrganych skrzydeł a potem nagle opadły do jej drobnych, różowych stóp. Gruchanie ciche, radosne, tajemnicze otoczyło ją szeptem. Ptaki niespokojnie wznosiły skrzydła, jak gdyby wyrazić coś pragnęły a nie mogły.

Wołała je do siebie, na wyciągniętej dłoni, jak co rano pszeniczne podawała ziarno, ale skrzydlata rzesza skupiła się dziś z daleka w trwożne gromadki.

— Co wam to ptaszęta moje?

Przyklękła na schodach, co dnia wtedy otaczały ją chmurą, siadały na jej ramionach, na złotawych w krąg głowy opiętych splotach, z kruż jej dłoni czerpały ich dziobki różowe złoto pszenicznych ziarnek, dziś jednak na próżno wyciągała ku nim dłonie białe, z korną poddańczą pokorą, ptaki nadlatujące z błękitów skupiły się u jej stóp ale nie śmiały jak dawniej ze złotem jej włosów, z rąbkami jej szaty białej.

— Co wam to ptaszęta moje, boicie się mnie dzisiaj, dlaczego? Wiecie o czymś, o czym ja nie wiem jeszcze i lęk na was padł.

Drobne jej paluszki opadły na skrzydła najbliższego ptaka, wyciągnął szyję, przymknął oczy, kolorami tęczy rozbłysły mu pióra na gardzielu i gruchać zaczął cicho, cicho jak gdyby baśń jakąś snuł, jak gdyby opowiadać pragnął, słuchała, uśmiechała się, drobne jej palce pieściły różowy dziób ptaka.

Kochała je jak wszystko na ziemi, łzy napływały jej do oczu, gdy na ołtarzach płynęła krew po śnieżnych piórach ptaków ofiarnych, jakiś przepotężny żal wstrząsał nią wtedy nad okrucieństwem człowieka, przeczucie bólu wstrząsnęło nią na widok rąk, plamiących się krwią. Zdawało się jej, że te smukłe, białe, ogniem pierścieni połyskujące palce starca-arcykapłana, tak do mordu przywykły, że potrafiłyby bez litości zmiażdżyć, usunąć wszystko cokolwiek stanęłoby im na drodze. I każdą krwawą ofiarę w świątyni opłakiwała w ciszy swojego ogródka, za każdą przepraszała Boga. Przepraszała Go za tę ludzkość, która Go nie rozumiała, bała się Go i korzyła się przed Nim a nie kochała. Ona odczuwała wszędzie miłość Stwórcy dla swego stworzenia i dusza jej przepełniona była wdzięcznością i szczęściem, bezgraniczną pokorą i miłością. Ona wiedziała, odczuwała, że do Boga przede wszystkim miłość prowadzi, że Jego królestwo, to królestwo pokoju i miłowania i serce jej kochało wszystko, cokolwiek On stworzył od muszek złocistych, motyli barwnych, kwiatów wonnych, aż do najdoskonalszego tworu, do człowieka. Więc bolały ją zawiści, niechęci, bolała duma, dziecięce jej serce pragnęło wynagradzać, drobne dłonie darzyć pragnęły, by chociaż w części okupić winy ludzkości.

Więc gdy na ołtarzach świątnicy płynęła krew ptaków ofiarnych ona ich towarzyszom sypała wyproszone ziarno, by głodu nie znały sieroce pisklęta ich.

Ostatnia garść złotych ziarn rozsypała się po marmurze. Dzieweczka podniosła się, wypróżnioną gliniana misę na ramię wzięła i w głąb kobiecych oddziałów szła. Raz jeszcze obejrzała się na rzeszę skrzydlatą, spoglądała na nią czarnymi, okrągłymi oczyma. Uśmiechnęła się:

— Dziwnymi jesteście dzisiaj ptaki moje.

Odpowiedział jej cichy, łagodny chór, nieudolnemu hymnowi podobny. Weszła w głąb podwórza, gliniasta misę postawiła na występie muru, odchyliła zasłaniające okna gęste sploty bluszczu i jej młody jasny głos wpadł w ciemną, wilgotną otchłań celi:

— Matko Salome, matko Salome, można tam wejść do was? Przyniosłam wam placek pszeniczny, daktyli garść, dajcie dzbanek to wam mleka przyniosę, obiecano mi go dla was.

Z głębi wilgotnej celi odezwał się starczy, drżący głos:

— Wejdź Maryo, wejdź, mleka dawno już nie kosztowały usta moje, zbytek to nie dla każdego dostępny. Dziecino słodka, gdyby nie ty, nikt by nie zajrzał do starej, nie zadbał o nią, gdyby nie ty, zmarłabym już dawno z głodu...

— To tak sobie tylko myślicie matko Salome, Pan, który nas stworzył nie zapomina o nas i że ja przychodzę, to tylko pewno jako narzędzie Jego woli. Gdyby mnie nie było, inna z pewnością zaglądałaby do waszej celi, boć On, który ptaszęta karmi i muszki polne, nie da zginąć człowiekowi, który weń wierzy. Wiecie matko Salome, dzień taki słoneczny, radosny, wyprowadzę was na słońce.

— Nie, nie, nawykłam już do zmroku, zostaw mnie dziecino, od światła słonecznego bolałyby mnie moje oczy do ciemności nawykłe, a przy tym bezwład członków moich nie zdołałby unieść twoje ramiona dziewczęce ale wejdź w głąb celi mojej, wraz z sobą wchodzi wiosna i słońce, młodość i życie.

Dzieweczka weszła, jasna, smukła przystanęła w progu mrużąc długorzęse powieki, jej oczy, które dopiero co chłonęły jasność dnia pogodnego, ścigały w błękitach nadlatujące gołębie; nie mogły się oswoić z mrokiem panującym w izdebce matki Salome. Z tapczanu podniosła się siwa, gładko uczesana głowa, para oczu smutnych, obolałych, przygasłych, zwróciła się ku stojącej w progu Maryi i rozbłysła zdziwieniem. Taką królewsko piękną, zjawiskowo jasną wydała się jej ta postać dziewczęca, rysująca się pod czarnym łukiem wejścia. Jak gdyby Bóg posłał swego anioła. — Pomyślała matka Salome i takiego coś obcego, chociaż znanego miała dla niej dziś ta postać dziewczęca, że mimowiednie pytała:

— Tyżeś to Maryjo?

(Dalszy ciąg w następnym dodatku).

Porcjunkula

Na początku wieku VI. założył św. Benedykt mały klasztor na górze Subasio pod Asyżem; są na to pisemne dowody, że od roku 576 także znajdująca się obok kapliczka Matki Boskiej Anielskiej do Benedyktynów należała. Benedyktyni już wówczas nazywali tę kapliczkę: porcjunkulą. Nazwa to łacińska, oznacza zaś dosłownie: cząsteczkę, małą część.

Gdy św. Franciszek z nieznaną w dziejach Kościoła pokorą i pogardą siebie apostołował przy odbudowie kościółków i kapliczek, jego natchnione słowa i życie iście Boże, zaczęły mu zyskiwać oddanych uczniów. Z pierwszą swą gromadką zamieszkał Franciszek w opuszczonym domku w Rivo-Torto pod Asyżem, skąd wypędził ich grubiański wieśniak. Wtenczas cała gromadka przeszła do kapliczki Matki Boskiej Anielskiej i skleciwszy z chrustu i gałęzi nędzne chatki, tu na stałe zamieszkali. Początkowo tylko kapliczki i kościoły odbudowywali, utrzymując się z pracy rąk i żebraniny. W ukochanej kapliczce ubożuchnej spędzali nocami całe godziny na modlitwie. Chatki koło kapliczki Matki Boskiej Anielskiej zbudowane, stały się domem macierzystym, z którego Franciszek sam na misje apostolskie — nawet do Afryki wyjeżdżał i braci swoich wysyłał.

Wieczną sławą okrył św. Franciszek swą ukochaną Porcjunkulę w roku 1216. W jakiż sposób? Gdy pielgrzym stanie dziś przed bazyliką Matki Boskiej Anielskiej, nad bramą wejścia głównego zobaczy trzy słowa łacińskie: Indulgentia plenaria, perpetua — Odpust zupełny, wieczny. W owych latach odpust zupełny uzyskali wyłącznie ci, którzy oznaczeni krzyżem szli walczyć o Ziemię Świętą. Był to tak zwany odpust Ziemi Św. Gdy św. Franciszek zjawił się przed papieżem Honoriuszem III, prosił go, aby każdy, ktokolwiek wejdzie do Porcjunkuli z żalem wyspowiada się i otrzyma rozgrzeszenie, był uwolniony od wszelkiej winy i kary od chrztu aż do chwili wstąpienia do kaplicy. Zdumienie papieża i jego otoczenia było wprost bez granic. Przecież sławne świątynie rzymskie, w których spoczywały szczątki apostołów i męczenników, takiego przywileju nie posiadały! I miała by go otrzymać przydrożna kapliczka pod Asyżem?

To, że św. Franciszek jednak uzyskał dla swej Porcjunkuli tak wielki przywilej na owe czasy, świadczy to o jego pracy i znaczeniu: jak drugi Chrystus odradzał zepsute społeczeństwo, przywracał jedność w wierze i miłości wśród ludzi. Dzień uzyskania odpustu zupełnego wyznaczył Honoriusz III na 2 sierpnia, co miało takie znaczenie, że odpust ten wybawi ludzkość z niewoli grzechu, jak anioł wybawił św. Piotra z więzienia.

Odpust ten później rozszerzony został także na inne kościoły, zwłaszcza franciszkańskie. Kaplica Porcjunkula istnieje jeszcze dziś cała, ale jest ukryta w olbrzymiej bazylice, której kopuła panuje nad piękną doliną umbryjską. Budowano ją 110 lat, od 1569—1679 roku. Zaraz po wejściu widać pod kopułą coś — obcego — w tej bazylice wykwintnej. Kapliczka jakaś. Ludzie klęczą koło niej, nie zmieścili się już widać wewnątrz.

Porcjunkula!

Obszerne owalne wejście, na prawo i lewo jakieś cyfry, nad wejściem malowidło artysty Overbecka (1829), symbolizujące odpust Porcjunkuli. U góry wieżyczka, po bokach aniołowie.

A cóż wewnątrz? Mały ołtarzyk z niewyraźnym obrazem zwiastowania. Przed ołtarzem lampy wiszące ze światłem, obok ścian po trzy ławeczki. Duch św. Franciszka tu króluje. Na prawo od kapliczki znajduje się izdebka św. Franciszka z drzwiami oryginalnymi.

Ze świata katolickiego

Dar Ojca Św. dla kościoła w Castel Gandolfo

Działając w myśl zamierzeń swego poprzednika, podarował Ojciec św. kościołowi parafialnemu w Castel Gandolfo (letnia siedziba papieży) nowe ławki. Proboszcz tamtejszego kościoła wyraził swe podziękowanie Ojcu św., przypominając równocześnie, że najwyższy pasterz chrześcijaństwa zrezygnował z pobytu nad Morzem Albańskim, aby pozostać na swej odpowiedzialnej stolicy w Rzymie.

Jugosławia obchodzi rocznicę przyjęcia Chrztu św. przez naród

Cała Jugosławia nadzwyczaj uroczyście przygotowuje się do uroczystości 1300-lecia przyjęcia Chrztu św przez Kroatów. Właściwie dla narodu obecny rok jubileuszowy rozpoczął się w dzień św. Piotra i Pawła. Ten sam dzień w roku przyszłym t.j. 1941 ma się zamienić w spontaniczną manifestację katolicką. Nauki i kazania idą w kierunku duchowego przygotowania narodu do tego święta. Niektóre biskupstwa posiły misje.

Z CZĘSTOCHOWY i OKOLICY

Wrzesień 29 Niedziela

Dziś: Michała Archanioła
Jutro: Hieronima
Wschód słońca o godz. 6,57
Zachód „ „ 18,44
Temperatura w dn. 28 b. m. o g. 7 +8° C., o g. 10 +10° C.

Nasz wczorajszy dodatek nadzwyczajny. Wczoraj natychmiast po otrzymaniu wiadomości o podpisaniu w Berlinie paktu „Porozumienia Trzech Mocarstw" t. zn. Niemiec, Italii i Japonii, wydaliśmy dodatek nadzwyczajny, zawierający obok relacji z uroczystości podpisania paktu również dokładną jego treść.

Dodatek przyjęty był przez mieszkańców Częstochowy z niebywałym zainteresowaniem.

Terminy przedawnienia prawa wekslowego i czekowego wstrzymane. Zgodnie z rozporządzeniem Gubernatora Generalnego z dnia 1-go września 1940 roku o wstrzymaniu terminów przedawnienia prawa wekslowego i czekowego, przy wekslach wystawianych przed dniem 1 października 1939 r. przedawnienie roszczeń posiadacza weksla przeciw indosantom i wystawcy oraz roszczenia z tytułu zwrotnego poszukiwania indosantów między sobą i przeciw wystawcy należy, z mocą obowiązującą od dnia 1 września 1939 roku uważać jako wstrzymane do dnia 28 lutego 1941 r.

Przepis ten należy odpowiednio zastosowywać do czeków wystawionych przed dn. 1 października 1939 r. w sprawie przedawnienia roszczeń z tytułu zwrotnego poszukiwania posiadacza czeku przeciw indosantom, wystawcy, tudzież innym zobowiązanym z czeku i w sprawie przedawnienia roszczeń z tytułu zwrotnego poszukiwania zobowiązanych z czeku między sobą.

Syntetyczne paliwo. Wiele osób z troską myśli o zbliżającej się zimie i szuka rozwiązania t. zw. „problemu opałowego". Ubiegłoroczne mrozy każdego nauczyły myśleć o należytym ogrzewaniu swego mieszkania. O węgiel nie było łatwo, sprzedawano go po paskarskich cenach. W bieżącym roku, kiedy sprawa rozdziału węgla między ludność została uregulowana, ze względu na wyjątkowe warunki, trwające w czasie wojny, nikomu na węglu zbywać nie będzie, wyjąwszy chyba paskarzy i ciemne, niespołeczne typy trzymające po piwnicach wielkie zapasy „czarnych diamentów". — Jak zdobyć opał bez kartek? — Oto nad czym głowi się obecnie każdy ojciec rodziny.

Zmartwienia te prysną, gdy zainteresuje się on piecykiem „Samopał", wyprodukowany przez zakłady chemiczne „Argon". Istotą tego wynalazku jest ogrzewanie zapomocą specjalnych syntetycznych płytek i kostek chemicznych, wytwarzających wysoki stopień kalorii cieplnych w użyciu w specjalnym piecyku „Samopał".

W ub. piątek i w dniu dzisiejszym w sali Sądu Grodzkiego w Częstochowie odbył się pokaz tego „bezkartkowego węgla", przy czym wyniki okazały się w zupełności wystarczające by wynalazek ten polecić szerszym warstwom. P. T. Publiczości, niewątpliwie bardzo zainteresowanej sprawą opału w zimie.

Kradzież z mieszkania. W tych dniach podczas godzin przyjęć w zakładzie dentystycznym przy ul. Berka Joselewicza nr 2 jakiś nieznany sprawca wszedł do mieszkania obok gabinetu i skradł bieliznę i różne narzędzia dentystyczne, po czym zbiegł niedostrzeżony przez nikogo.

O powyższym poszkodowany zameldował policji.

W dalszym ciągu wpłynęło zameldowanie Malinowskiej Florentyny ul. Mokra 14, której skradziono z komórki 8 worków, jedną parę butów z cholewami i różne narzędzia ślusarskie.

Kradzież mieszkaniowa

W czasie nieobecności domowników, nieznani sprawcy po otwarciu kłódki dostali się do mieszkania Podradza Czesławy, ul. Nowa 33, które ogołocili doszczętnie, zabierając garderobę, bieliznę, platery, nowy rower i inne rzeczy wartości ogólnej 5 tysięcy zł.

Przytrzymanie przemytników

Birenbaum Luza i Metman Bajzla przytrzymani zostali za przemyt cukru. Cukier w ilości 150 kg. został odebrany.

ZE ŚLĄSKA

Odpust w gminie Bolesław

W niedzielę, dnia 29 września, przypada w gminie Bolesław tradycyjny odpust, który rokrocznie ściąga tłumy odpustowiczów okolicznych wsi, jak Okradzionów i Łosień, a nawet miasta Sławkowa.

Chciała łapać wrony

Przed sądem karnym w Pszczynie odpowiadała córka rolnika z Czarkowa, Jadwiga Pollok, skazana przez sąd pierwszej instancji za kłusownictwo na 6 miesięcy więzienia. Podczas rozprawy apelacyjnej oskarżona zapewniała, że zastawione przez nią sidła służyły jedynie do łapania wron. Jeden ze świadków natomiast oświadczył, że znalazł w sidłach pióra bażanta i często widział również, że w zagajniku tym przebywały bażanty. W każdym razie nie może z całą stanowczością stwierdzić, że zaginione bażanty zostały złapane przez Pollokównę. Sąd obniżył karę na 4 miesiące więzienia.

Z KRAKOWA

Tragiczna śmierć młodej kobiety w płomieniach

Naczelnik stacji w Bonarce zawiadomił Straż Pożarną onegdaj o godz. 4.50 w nocy o pożarze powstałym w drewnianym baraku, należącym do Bułgara, ogrodnika Jordana Bonera Markowa. Na miejsce został wysłany z siłki Straży Pożarnej oddział na ul. Zakopiańską, gdzie w chwili przyjazdu znalazł się już cały budynek w płomieniach, który mimo natychmiastowej energicznej akcji uległ spaleniu wraz ze sprzętami.

W domu płonącego budynku znajdowała się żona właściciela, młoda kobieta, będąca w ciąży 20-letnia Natra Jordan, której zwłoki znaleziono przy drzwiach wejściowych. Widocznie zbudzona ze snu, chciała wybiec z domu, ale dym i płomienie zagrodziły jej drogę do ucieczki. Spaleniu uległ również koń znajdujący się w zabudowaniu.

Na razie nie stwierdzono przyczyny powstania pożaru, jak również tego, czy właściciel domu był nieobecny, czy też uległ strasznej śmierci w płomieniach. W tym kierunku przeprowadza się dochodzenia.

Z KIELC

Śmiertelny wypadek w Racławicach

W Racławicach pod Miechowem został śmiertelnie postrzelony w czasie zatrzymania przez jednego z policjantów mieszkaniec Racławic, Józef Jaros. Ranny zmarł nazajutrz w szpitalu miechowskim. Jaros przed pięciu laty skazany był na więzienie za fałszowanie pieniędzy. Kary w całości nie odcierpiał z powodu wojny niemiecko-polskiej.

Oczyszcza się gruntownie miasto

Życie płynie normalnym torem

Zarząd Miejski pracując nad uporządkowaniem i nadaniem miastu estetycznego wyglądu przeprowadza prace zakrojone na dość szeroką skalę. W parku podjasnogórskim rozebrano prowizoryczne budy szpeczące piękny ten ogród jeszcze od 1909 r., kiedy to odbywała się w Częstochowie „Wystawa Przemysłu i Rolnictwa", a więc szopy, stodołę, spichrz i oborę, które były na wymienionej wystawie głównymi eksponatami t. zw. wzorowej zagrody włościańskiej. Oprócz tych budynków rozebrano również t. zw. „Kogutek", w którym podczas wystawy w 1909 roku mieściła się restauracja. Późno, bo po upływie 31 lat usunięto budy, które dziwacznie wyglądały na tle wspaniałego w swej architekturze klasztoru OO. Paulinów. Plac jaki powstał przez usunięcie tych budynków, zniwelowano, obsadzono trawą i kwiatami oraz założono ścieżki. Park podjasnogórski znacznie się rozszerzył, dzięki czemu jego bywalcy, używający spoczynku po pracy otrzymali nowy, miły zakątek wśród zieleni.

Budynek mieszkalny t. zw. „Zagrody włościańskiej" po oczyszczeniu i przystosowaniu do nowych warunków został oddany do użytku biura plantacji miejskich, które się do niego wprowadziło.

Przy ulicy Szczytowej wybudowano nowoczesną szkołę powszechną według projektu inż. arch. Usakiewicza i inż. arch. Janickiego. Budynek ten, jednopiętrowy, był rozpoczęty przed wojną, która przerwała pracę nieledwie w zarodku, tak że śmiało można stwierdzić, że wybudowano go po przejściu przez nasz kraj działań wojennych. Został on całkowicie wykończony i wyposażony. Poza tym w Częstochowie z inicjatywy prywatnej wykończa się obecnie, przyśpieszając pracę ze względu na zbliżającą się zimę, trzy budynki trzypiętrowe i szereg mniejszych budowli. Policja budowlana zabezpieczyła względnie przeznaczyła do rozbiórki dwadzieścia kilka budynków zniszczonych podczas działań wojennych. Częstochowa w ogóle, podczas wojny w stosunku do innych miast polskich bardzo mało ucierpiała. Ślady zaciętych walk widoczne w innych miastach, są w Częstochowie prawie nie do zauważenia, a szkody powstałe wskutek pożarów lub bombardowania są nieznaczne. Wysadzone przez cofające się oddziały b. armii polskiej mosty są naprawiane. Przy ul. Strażackiej most przez rzekę Wartę został już oddany do użytku, a dwa inne znajdujące się przy ul. Mirowskiej i przy ul. Brzeźnickiej znajdują się na ukończeniu. Poza tym mały mostek przy ul. św. Barbary na drodze do Herbów, który wymagał od wielu lat naprawy, obecnie jest remontowany. Przy wymienionych pracach stale zatrudnianych było około 1000 robotników okresowo zmieniających się, by każdy miał możność zarobku.

W przyszłym roku przewiduje się dalszą budowę nowych ulic, brukowanie nawierzchni i budowę chodników. Również przewidziane jest wysmołowanie nawierzchni w głównej magistrali przelotowej miasta, w Alejach Najśw. Maryi Panny, II-ej i III-ej.

Jak wynika z powyższego nie tylko, że usunięto ślady wojny (bardzo nieznaczne), lecz także uczyniono wiele nad nadaniem miastu czystego i estetycznego wyglądu. Znikły z parku podjasnogórskiego rudery, oczyszczone zostały ulice, a starannie zaprowadzone ogrody i plantacje miejskie stanowią prawdziwą ozdobę miasta. Dający się zauważyć ruch budowlany daje możność do stwierdzenia, że życie płynie dalej swym normalnym trybem.

Z PIOTRKOWA i OKOLICY

Tajna piekarnia

Policja wykryła tajną piekarnię, prowadzoną przez żydów Cholińskiego Luzera, Kącik 6 i Wajsa Jakuba, Jerozolimska 25. Wymienieni potajemnie wypiekali chleb w tajnej piekarni Hersza Brygiera, Jerozolimska 25, by następnie odsprzedawać go po cenach paskarskich. Skonfiskowano 44 bochenki chleba i 90 kg. mąki, sprawców osadzono w więzieniu.

Przytrzymanie przemytniczki

Policja przytrzymała Wilmańską Helenę z Sulejowa, która przemycała z Warszawy 20 litrów wódki, herbatę i szynkę. Towar zakwestionowano i wraz z Wilmańską przekazano do Starostwa celem ukarania.

Samobójstwo

Onegdaj około godziny 14-ej popełnił samobójstwo Henryk Golanowski lat 23 wieszając się w klatce schodowej 3 piętra przy placu Trybunalskim 4. Przypuszczalny powód samobójstwa niesnaski rodzinne.

Wypadek samochodowy

Dnia 24.9. około godz. 9-ej samochód ciężarowy firmy Stichman, prowadzącej budowę szosy Piotrków — Sulejów, wskutek defektu kierownicy najechał w Przygłowie na drzewo przydrożne, pod które schronili się robotnicy przed deszczem. Dwie osoby zostały ciężko ranne, z których jedna po przywiezieniu do szpitala zmarła dwie inne odniosły lżejsze obrażenia.

Kradzieże

Ulcyfer Mieczysław, Jerozolimska 78, zgłosił kradzież różnych rzeczy, której miała dokonać Twardowska Jadwiga, Rzemieślnicza 7. — Kopa Józefa ul. Nowa 1 zameldowała o kradzieży 15 kg. winogron, a Bogucka Rozalia ul. Sulejowska 1 zameldowała, że skradziono jej z komórki kozę.

Wypłaty w polskiej Pocztowej Kasie Oszczędności (PKO.) w Warszawie

Polska Pocztowa Kasa Oszczędności (PKO) wypłaca wkładcom, zamieszkałym na terenie Generalnego Gubernatorstwa (miarpdajny jest adres wykazany w książeczce, względnie w przedłożonym dowodzie zameldowania) na razie **10 proc. wkładów, jednakże najwyżej Zł 1.000.— z jednej książeczki oszczędnościowej.** Wkłady do Zł 10,— wypłacane są w pełnej wysokości.

Osobom prawa publicznego na razie żadne wypłaty dokonywane nie będą.

P. K. O. podaje dalszy **plan wypłat z książeczek oszczędnościowych na miesiąc październik dla wkładców, którzy chcą podjąć gotówkę w kasach P. K. O. w Warszawie.**

Książeczki składać należy w gmachach PKO przy ul. Marszałkowskiej 134 — róg Świętokrzyskiej i Nowolipki 10 od godz. 7 do 13.

Terminy składania książeczek	Numery książeczek
1. X.	od 180.001 do 190.000 z literą S 200.001 „ 500.000 „ „ F
4. X.	180.001 „ 200.000 „ „ D 200.001 „ 500.000 „ „ H
8. X.	190.001 „ 200.000 „ „ S 200.001 „ 500.000 „ „ J
11. X.	200.001 „ 220.000 „ „ D 200.001 „ 500.000 „ „ K
15. X.	200.001 „ 210.000 „ „ S 200.001 „ 500.000 „ „ L
18. X.	220.001 „ 240.000 „ „ D 200.001 „ 500.000 „ „ N
22. X.	210.001 „ 220.000 „ „ S 84.001 „ 100.000 „ „ U
25. X.	240.001 „ 260.000 „ „ D 300.001 „ 500.000 „ „ C
29. X.	220.001 „ 240.000 „ „ S 300.001 „ 350.000 „ „ P (prem.) IV. Serii 900.001 do 1.000.000 bez litery

Jednocześnie z gotówką klient otrzymuje z powrotem swą książeczkę oszczędnościową.

Wkładcy, którzy chcą otrzymać swe wkłady przekazem pocztowym, winni przesłać swe książeczki oszczędnościowe do Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie, ul. Jasna Nr 9, a mianowicie:

w drugiej połowie października 1940 r.

książeczki od Nr. 200.001 do 250.000 z lit. D, F, H, J
„ „ „ 1 „ 300.000 „ „ C
„ „ „ 1 „ 50.000 „ „ P (prem.) Seria I
„ „ „ 1 „ 100.000 „ „ U

w drugiej połowie października 1940 r.

książeczki od Nr. 200.001 do 250.000 z lit. K, L, N
„ „ „ 520.001 „ 900.000 bez litery
„ „ „ 50.001 „ 120.000 z lit. P (prem.) Ser. II.

Dalsze terminy składania i nadsyłania książeczek podane będą w końcu października b. r.

Do książeczki nadsyłanej pocztą należy dołączyć dowód wypłaty, wypełniony i własnoręcznie przez wkładcę podpisany. Poza tym należy na odwrocie dowodu wypłaty wypisać wyraźnie i czytelnie dokładny obecny adres wkładcy (miejscowość, ulica, numer domu, urząd pocztowy).

O ile książeczka oszczędnościowa nie opiewa na nazwisko podejmującego, wypłata nastąpić może jedynie po przedłożeniu dokumentów udowadniających uprawnienia.

P. K. O. jest gotowa przechować wkładcom ich książeczki po dokonaniu wypłaty. O ile wkładca życzy sobie zwrotu książeczki, winien to zaznaczyć przy jej nadesłaniu, podając swój dokładny adres.

Warszawa, wrzesień 1940.

POWIERNIK
dla Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności

JAN BAJER
Fabryka wózków dziecięcych i dla lalek, montaż rowerów, oraz sprzedaż części rowerowych.
Częstochowa, ul. Orlicz-Dreszera 47. Tel. 1883

Koncesjonowane Biuro Podań
CZĘSTOCHOWA, ŚLĄSKA 15 (obok poczty), wykonuje wszelkie podania urzędowe, wnioski o przepustki, o kupno odzieży, obuwia, rekursy podatkowe i pozwy sądowe. 6,919

Meble poleca
ceny zniżone. Aleja 12, Gliński. Firma egzystuje od 1885 roku. 3687

Cukierki
różnych firm, gatunków. Ceny fabryczne. Hurtownia Cukierków, Warszawa, Marszałkowska 102, sklep 62 „102 Źródła". 0,932

Narutowicza 11
Obrazy widoki lustra, OPRAWA portretów oraz dewocjonalia. Duży wybór ram. 3074

Wywołuję klisze, błony i odbitki amatorskie szybko, tanio i dokładnie. Atelier i przybory fotograficzne **Jan Cichocki**
Częstochowa, II Aleja 31 (w podwórzu). Tamże wszelkie przybory fotograficzne do nabycia. 6,901

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE F. Błachowicz i Syn, Częstochowa, Kościuszki 17/19. Naprawa motorów lektrycznych, prądnic itp. 3459

7-miu Kamienic 17
Zakład Fryzjerski Damsko - Męski Henryka Sabata, wykonuje ondulację trwałą, wodną i żelazkową.

CENY ŻARÓWEK

Ceny najważniejszych typów kurantowych:

10	Dlm.	albo	10	watów	Zł. 1.50
15	„	„	15	„	„ 1.50
25	„	„	25	„	„ 1.50
40	„	„	40	„	„ 1.80
60	„	„	60	„	„ 2.40
100	„	„	75	„	„ 3.—
125	„	„	100	„	„ 4.—

Zwracamy uwagę, że pobieranie lub udzielanie cen innych niż wyżej wymienionych jest karalne na zasadzie przepisów prawnych.

Zjednoczona Fabryka Żarówek S. A.
„TUNGSRAM"
Warszawa ul. 6 Sierpnia 13.

Generalne Przedstawicielstwo
Gnaszyńskiej Fabryki Tapet i Papierów Kolorowych

dla wygody Klienteli uruchomiło w sklepie swym

w Częstochowie, II Aleja 20

detaliczną sprzedaż tapet i wszelkiego rodzaju papierów kolorowych, introligatorskich i drukarskich.

Ceny ściśle fabryczne!

ROWERY

Części rowerowe, wózki, łóżka sprzedaje hurtowo i detalicznie

Fabryka wózków dziecięcych, lalkowych, mebli żelaznych, łyżew i części rowerowych **„EDKA"**

EDWARDA KINDERMANA
w Częstochowie, Aleja Wolności L. 12.

Większe partie organek, scyzoryków, nożyków do golenia, zamków meblowych, zawiasów, lamp naftowych sprzedaje hurtowo

Reichsdeutsche Handelsniederlassung
WALTER DEUMELLAND
Warszawa, Jerozolimska 77. Tel. 74-75-1.

Nowoczesna Wytwórnia Tlenu i Gazów Przemysłowych

J. WŁODARSKI

posiada stale na składzie: tlen techniczny, medyczny i karbid.

Częstochowa, ul. Śląska 15, tel. 10-61.

Zakłady Przemysłowe „SATURN"

Częstochowa, Srebrna 32-36, Telefon 20-70

uruchomiły ponownie piece wapienne i polecają znane ze swej jakości świeże wapno

Biuro sprzedaży w Częstochowie: Srebrna 32/36, tel. 20-70
Biuro sprzedaży w Warszawie: Nowy Świat № 28, m. 4, tel. 215-54

Wytwórnia siatek metalowych

MARIAN KUJAWSKI
Częstochowa, III Aleja Nr. 71

Produkuje siatki: do ogrodzeń, młynów, fabryk, zbóż i t. p.
Wycieraczki ocynkowane. — Sita.

Poszukujemy na Piotrków i Radomsko

odbiorców detalicznych na kosze i drewniane przybory do gospodarstwa domowego

DOM HANDLOWY
hurt
Częstochowa **Maciukiewicz & Trawiński,** Śląska 21/23

ELEKTROHURT

SKŁADNICA WYROBÓW
CENTRA

Częstochowa, II Aleja 39 — Skrz. Poczt. 28.
Baterie — Latarki — Dynamo rower.
Żarówki oświetleniowe — Kuchenki elektr.
Sprzedaż wyłącznie hurtowa.

Spółdzielcze
Stowarzyszenie Spożywców

„Jedność"

w Częstochowie

prowadzi na terenie miasta 36 sklepów spożywczych.

Otrzymaliśmy już i wydajemy

CUKIER DLA PSZCZÓŁ

w cenie zł. 1.50 za kg.
„SPOŁEM", Częstochowa 1-go Maja 4.

MAGIEL ELEKTRYCZNY

kupimy. Farbiarnia i Chem. Pralnia
A. Heininger, Zaciszańska 8, tel. 1460.

F-ma P. Karwowski

II Aleja 16, tel. 16-08

Poleca bibułkę „HERBEWO" oraz „SOLALI" po cenach fabrycznych w każdej ilości.

Chrześcijańska **PRACOWNIA KUŚNIERSKA** przerabia w-g

najnowszych fasonów damskie i męskie futra
oraz skupuje i ułatwia sprzedaż używanych futer

B. ZYBLIKIEWICZ
I ALEJA 13.

Binokle i Okulary

ze szkłami najlepszych fabryk, termometry pokojowe i lekarskie. Wyroby stalowe. Latarki elektryczne, żarówki, baterie, poleca:

K. SOCZEK, optyk dyplomowany
Częstochowa, II Aleja 16.

NAUKA

Szkoła Tańców

Kosteckiego, Waszyngtona 6. Zapisy na lekcje codziennie. Lekcje praktyczne — Czwartki — Soboty 5 i pół — Niedziele 4 i pół wieczorem. 3452

KUPNA

KUPIĘ maszynę do pisania „Underwood". Oferty do „Kuriera" pod „F. B." 3458

KUPIĘ piec żelazny na koks. Księgarnia Antoni Eger, Aleja 14. 3484

SPRZEDAŻE

SZAFĘ z bieliźniarką trzydrzwiową i patefon z płytami sprzedam — Kazimierza 20. 3466

PÓŁKOSZKI jałowcowe i wiklinowe do sprzedania. Stawowa 5, m. 4. 3470

GREMPLE do sprzedania. Warszawska 14/16. 3472

PLAC sprzedam lub zamienię na domek, św. Barbary 17 — Gbur. 3473

OKAZJA rower do sprzedania. Mickiewicza 67/69.

Sprzedam niedrogo

piec kąpielowy i wannę w bardzo dobrym stanie. — Piłsudskiego Nr. 40. Tamże do sprzedania drzwi z futrynami. 3467

SPRZEDAM dom 6 mieszkań. Dąbie, Żurawia Nr. 13.

SPRZEDAM maszynę Singera gabinetową. Mała 29, mieszkania 19. 3481

DO SPRZEDANIA dwa place. Wiadomość ul. Narutowicza 68 — Piotrowski Ryszard. 3483

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera. Zimmer, Dąbrowskiego 21, parter. 3486

STOLIKI okrągłe, taboreciki dla cukierni — kawiarni sprzedam „Pszczółka", Aleja 48. 3488

SPRZEDAM plac 5 minut do Alei, cena niska, byle zaraz, wiele innych domów, placy, ziemi. Bacławicka 5 — Płaszczyk. 3492

SPRZEDAM urządzenie sklepowe, szafy oszklone, bufety, żyrandol, obrusy, św. Barbary 17, m. 7. 3485

SPRZEDAM otomanę, kredens ładny i maszynę Singera krytą niedrogo, prawie nową. Dąbrowskiego Nr. 21—6, front. 3479

URZĄDZENIE sklepowe w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość św. Rocha 12 — Puchała. 3494

MASZYNĘ damską Singera bębenkową sprzedam — Stary Rynek 7, w sklepie-owocarni. 3498

DO SPRZEDANIA urządzenie sklepowe. Wiadomość Równoległa 40 — Ołowiński. 3499

Z powodu wyjazdu

Sprzedam

okazyjnie futro damskie „Bagdady" brązowe, pierzynę i poduszkę. Oferty do „Kuriera" pod „Sprzedam". 3477

MIESZKANIA

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem dla 3-ch panów, św. Barbary 8 — Wódkiewicz. 3460

DWA pokoje lub pokój umeblowany z używalnością kuchni lub bez do wynajęcia ul. Dąbrowskiego 12, m. 6. 3469

POKÓJ do wynajęcia. Oferty do „Kuriera" pod „Gospodarz". 3478

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Wiadomość ul. 3 Maja Nr. 14, m. 14, parter-front. 3495

SPRZEDAM: garderoba damska, męska, bielizna, patefon, płyty, św. Barbary 48, m. 10. 35000

MASZYNĘ Singera damską sprzedam 550 zł. z powodu wyjazdu. Rynek Warszawski 7, niski domek. 3497

POSADY WOLNE

PRZEDSTAWICIELI wytrwałych i pracowitych we wszystkich miejscowościach poszukujemy. Agenda, Świętokrzyska 30/14, Warszawa. 0,843

ODDAMY wyłączne przedstawicielstwo artykułów spożywczych miastach, miasteczkach. Zgłoszenia należy kierować: Biuro Handlowe Tadeusza Mikulskiego, Warszawa, 6-go Sierpnia 26 — 6. 0,951

POTRZEBNE kobiety i chłopcy do robót ogrodowych. Guziuk, Botaniczna 20/30. 3482

Potrzebny

uczeń do praktyki. „Fryzjer" na Dworcu Kolejowym w Częstochowie. 0,974

POSADY POSZUKIWANE

INTELIGENTNA, muzykalna, znająca język niemiecki, szuka posady wyręczycielki, wychowawczyni lub innego zajęcia. Oferty „Kurier" — „Poznanianka".

Przedsiębiorczy, energiczny, 34-letni,
fachowiec branży metalowej,
Polak, były właściciel większych zakładów ślusarskich i odlewni metali, z dyplomem mistrza ślusarskiego, poszukuje zajęcia w charakterze mistrza ślusarskiego, kierownika zakładu, kalkulatora, instruktora, kieślarza lub temu podobne. Łaskawe propozycje do „Kuriera Częstochowskiego" pod „Metalowiec"

MATRYMONIALNE

PANIA, sfer towarzyskich, przystojną, muzykalną, poznam. Poważnie. Dyskrecja. Odpowiem zaraz. — Oferty „Kurier Częst." — „9170?". 3455

ZGUBY

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni na nazwisko Stanisław Foltarz. 3471

ZGUBIONO dowód osobisty (Personalausweis) wydany przez magistrat m. Częstochowy na nazwisko Zenon Dudkowski. 3476

RÓŻNE

FILATELIŚCI. Uwaga! Znaczki pocztowe całego świata. Specjalność polskie. Katalogi, albumy, przybory (również odsprzedawcom). Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa, Nowy Świat 44. 0,953

Zakład

wodociągowo - kanalizacyjny, ślusarsko - mechaniczny Feliksa Szczęsnego, Dąbrowskiego 26a, wykonuje roboty nowe i reperacje. 0,614

ZA BEZCEN 5 książek zł. 4.95 (Adwokat doradca domowy. Wzory odwołań podatkowych, skarg sądowych, sprawy egzekucyjne, rolne, budowlane, wzory umów dzierżawnych i wiele innych). Nowy sekretarz dla wszystkich, jak należy pisać różne listy. — Zwyczaje i formy towarzyskie. Kodeks o dobrych obyczajach według wynagań życia, miłości mistrza Twardowskiego. Tajemnice życia i śmierci. Wysyłamy pocztą za zaliczeniem. Adresujcie: Gertrud Glück, Warszawa, Próżna 12/2 NK. 0,952

DENTYSTYCZNE przybory, urządzenia gabinetów, wiertarki, elektryczne, szyldy lekarskie. Składnica Warszawa, Wspólna 44/2. 0,941

B. T. H. Marian Pujadak „CENTRALA MASZYN" pisania — liczenia — szycia. Sprzedaż — Kupno — Reperacje. WARSZAWA, PLAC DĄBROWSKIEGO 2/4. 0,946

Zakład fotograficzny

Zygmunta Skowerskiego, II Aleja 16, w podwórzu, vis a vis szpitala N. P. Maryi. Wykonuje wszelkie zdjęcia pocztówkowe, do legitymacji, portrety oraz prace amatorskie. 0,858

Kuchenki kaflowe

przenośne i wszelkie żelastwo do pieców — kuchen. Sułkowskiego 10. 0,794

Tu sprzedasz — Tu kupisz
Sklep Komisowy „Wszystko"

Ubrania, bieliznę, palta, obuwie, maszyny, wagi i różne rzeczy. Rynek Narutowicza 32 (Zawodzie). 0,925

Zakład fryzjerski

Kilińskiego 2, róg Alei. Poleca bardzo dobre wykonanie ondulacji: trwałe, wodne, żelazkowe. Żadne strzyżenie oraz staranne golenie. Ceny stosownie do dzisiejszych czasów bardzo przystępne. 0,838

Instrumenty muzyczne S. Malko

w Częstochowie, ul. Piłsudskiego 13/15. Poleca w dużym wyborze: instrumenty dęte, strunne, harmonie i organki oraz przybory. Warsztaty reperacyjne na miejscu. 0,910

Wyroby stalowe

Gerlacha i innych fabryk, jak: noże kuchenne, rzeźnicze, szewskie, nakrycia stołowe oraz platery, nożyczki, brzytwy, aparaty i ostrza do golenia, poleca hurtowo i detalicznie Perkowski. Częstochowa, II-ga Aleja 32. 0,839

MŁOTKI ślusarskie, kamieniarskie, zwyczajne, kilofy. Cenniki wysyłamy. Agenda, Warszawa, Świętokrzyska 30/14, 3-22-99. 0,841

MOTYKI do kartofli 3-zębne od 2.50 — 3.50, sęgi 5 do 10 calowe, kielnie, kilofy. Cenniki wysyłamy. — Agenda, Warszawa, Świętokrzyska 30/14, 3-22-99.

Drzewo

budowlane, stolarskie, dykty, forniry. Skład Piłsudskiego 27. 3160

Gaza młyńska

z najlepszych surowców szwajcarskich STALE NA SKŁADZIE, Częstochowa, Aleja 49 — Jung. 2960

FILATELIA Aleja Kościuszki 25, II piętro, front. Kupuje znaczki z obecnej i dawniejszej korespondencji oraz zbiory. 3450

WYNAJMĘ pianino. Zgłoszenia Rynek Wieluński 27, Achmatowicz, od godz. 12—14-ej. 3453

Zawiadamia się Sz. Klientelę, że
Fabryka gilz „Dzwon" w Warszawie
posiada swe wyroby na składzie
w Częstochowie, Dąbrowskiego 58/60, Pinis.
Ceny fabryczne. 3455

Telepata Jasnowidz Romall

przepowiada przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. — Wyświetla wszelkie sprawy życiowe,
a także o osobach zaginionych.
W transie odgaduję imię, nazwisko, rok urodzenia. Zamiejscowym odpowiadam listownie. Pisząc załączam znaczek pocztowy na odpowiedź. Częstochowa, III Aleja 79, I piętro, m. 5. 3451

PRZYJMĘ pana do oddzielnego pokoju przy rodzinie. Aleja 16 — Dozorca wskaże. 3480

GRUŹLICĘ najskuteczniej zwalczają ZIOŁA-RAD, homeopatia. Gabinet Zielarski, Częstochowa, Narutowicza 31. 3481

Uwaga! Piotrków!

WĘGIEL, KOKS, CEMENT, CHEMIKALIA

(Karbid, soda kaustyczna, Saletra chilijska, Węglan amonu w proszku i t. p.)

poleca JÓZEF KWAŚNIEWSKI

Piotrków, ul. Piastowska 3. Składi Szpitalna 25 (Tomickiego) Sprzedaż węgla na kartki.

Dr med.
S. Mittendorf-Sawicz
Spec. chorób uszu, gardła i nosa
przyjmuje od godz. 10-12, 16-18
Aleja Wolności Nr. 10.

AUTOSCHULE TSCHENSTOCHAU
Targowastrasse Nr 18/22

Czas zaopatrzyć piece — zima się zbliża
MISTRZ ZDUNSKI
Stanisław Krakowian
Częstochowa, ul. Dąbrowskiego 21.
Przyjmuje wszelkie roboty: stawianie, przestawianie, konserwowanie pieców kaflowych, pokojowych, kuchennych, piekarników, kotłów itd. Roboty przeprowadzam z własnego i powierzonego materiału. 2685

MARMOLADĘ OWOCOWĄ
która dziś
zastępuje wszelkie tłuszcze
poleca
Fabryka cukrów i czekolady
Piotr Dębski
w Częstochowie, Piłsudskiego 21,
tel. 20-89.

Fabryka Maszyn i Kamieni Młyńskich
ŁĘGIEWSKI i HARTWIG
WARSZAWA Praga, ul. Szeroka Nr. 11, tel. 10-16-08.
Wszelkie maszyny młynarskie, artykuły techniczne, urządzenia młynów i śpichrzów zbożowych.

Chroń się przed nudą!
Czytaj „FALĘ" i „7 DNI".

Dostarczam:
DACHÓWCZARKI
do wyrobu dachówek cementowych, formy do rur, pustaków z własnej fabryki z Kent (Ostob.), oraz wagonowo portland-cement.
Sprzedaż: „MASZYNOBET" Dom Przemysłowo - Handlowy KLEMENS JURA, Kraków, ul. Krowoderska 4. — Oferty, cenniki na żądanie.

FARBY, LAKIERY
A. Żykwińska
Al. Wolności 28,
poleca:
farby, lakiery, kredę miel., kredę szlam., sodę kaustyczną, szkło wodne.
Cement, gips, stale na składzie.

Pół darmo!
wysyłam cenne i pożyteczne dzieła: Kodeks towarzyski zł. 2. Nowy sekretarz dla wszystkich 1.50. Adwokat i doradca domowy 1.50. Tania kuchnia na ciężkie czasy 2.00. Soki, konfitury i napoje chłodzące 2.00. Wina octy, miody, piwa, likiery. Wyrób domowym sposobem 2.00. Fabrykant domowy. Kilkaset cennych recept i przepisów 5.00. Kalendarz małżeński, wskazujący automatycznie każdej kobiecie okresy płodne oraz bezpłodne w/g słynnej metody prof. Ogino-Knaussa. Niezawodny, naturalny system regulowania liczby narodzin zł. 3. Dr. Ostrowski: „Idealny środek zapobiegania ciąży" 2.50. Zbiór recept fabrykacji artyk. codz. potrzeby, np. mydła (najnowsze przepisy) farb, pokostów, laków, kitów, klejów, różnych ersatzów itp. zł. 4.90. Samouczek Jęz. niemieckiego 2.80. Codzienny zegar szczęścia, sensac. przyrząd astrologiczny tylko 2.60.
Wysyłka pocztą za pobraniem. Zamawiającym ponad sumę 10 zł. dodaję i książkę w/g wyboru bezpłatnie. Adresujcie: P. JURIEFF, Warszawa C/1, skr. poczt. 498. 0,692

Bekanntmachung

Wir geben hiermit bekannt, dass wir in Angleichung an die Kohlenpreise ab XI Ableseperiode eine Änderung der Strompreise vornehmen werden. Folglich werden Rechnungen für die im Monat Oktober verbrauchte elektrische Energie bereits unter Zugrundelegung von neuen Strompreisen ausgestellt werden. Die neuen Tarife werden unseren Stromabnehmern zusammen mit der nächsten Stromrechnung zugestellt werden.

Elektrizitätsgesellschaft G. m. b. H.
Tschenstochau
Elektrizitätswerke A. G.
Tschenstochau
Oberland-Elektrifizierungsgesellschaft A. G.
Tschenstochau-Petrikau

Zawiadomienie

Niniejszym podajemy do wiadomości naszych P. T. Odbiorców prądu, że w związku ze wzrostem cen węgla, wprowadzamy, począwszy od XI okresu odczytowego, zmiany obecnie obowiązujących taryf. W ten sposób rachunki z obliczeniem zużycia w m. październiku wystawiane będą już po nowych cenach, które podane będą do wiadomości P. T. Odbiorców w załącznikach do najbliższych rachunków.

Elektrownia w Częstochowie
Sp. z ogr. odp.
Towarzystwo Elektryczne
Okręgu Częstochowskiego
Spółka Akcyjna
Towarzystwo Elektryfikacyjne
Okręgu Częstochowsko-Piotrkowskiego
Spółka Akcyjna

Dyrekcja Szkoły Handlowej
Stowarzyszenia Kupców Polskich

zawiadamia:

a) że nadal przyjmuje wpisy na kurs stenografii, maszynopisma i języka niemieckiego dla dorosłych. Kurs ten obejmować będzie również księgowość.

b) że na podstawie zezwolenia Władz Szkolnych dotychczasowe obie **klasy licealne** nadal istnieją.

c) że poszukuje odpowiedniego lokalu na salę wykładową w śródmieściu.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Szkoły.

Kancelaria Szkoły mieści się przy ul. Aleja 41, III p. i czynna jest od godziny 8-ej do 13-ej i od godziny 15-ej do 19-ej codziennie za wyłączeniem świąt.

Na mocy zezwolenia Pana Stadthauptmanna m. Tschenstochau uruchamiamy na czas wystawy gospodarczej w Radomiu

zbiorowy ruch towarowy eksponatów i stoisk

samochodami ciężarowymi z CZĘSTOCHOWY do RADOMIA i z powrotem

DOM EKSPEDYCYJNY
Adolf & Eduard Holler
Częstochowa, ul. Piłsudskiego 41 Telefon 11-45

FARBIARNIA I CHEMICZNA PRALNIA
t. j.
ALEKSANDER HEININGER
W CZĘSTOCHOWIE
poleca Sz. Klienteli swoje usługi w dziedzinie farbowania i chemicznego prania wszelkiego rodzaju garderoby, dywanów, portier, przędzy, sztuk i innych.
Fabryka ul. Zaciszańska 8/16. Telefon 14-60. | Sklep ul. N. Maryi Panny 32. Telefon 14-61.

FOT R. MAJCHROWSKI
Częstochowa, Narutowicza 61.
Wykonuje wszelkie zdjęcia i portrety oraz zdjęcia do dowodów

Rolniku
hasło Twoje to
SIEW

Z treści 5-go numeru „Siewu": Reorganizacja polskich ubezpieczeń społecznych — „Grunt się nieprzejmować..." — Podkrakowskie grodzisko Tyniec — Wierszyki i listy robotników polskich z Rzeszy — Zarządzenie o ustaleniu cen na zboże — Jesienna uprawa roli — Powieść „Świadek z za grobu — palec Boży".
Cena prenumeraty miesięcznej tylko 1 złoty.
Zamówienia na prenumeraty przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe. Pisząc do Redakcji skieruj list Twój pod: KRAKÓW, Skrz. pocztowa 554

REMONTY SAMOCHODÓW
Budowę i reperacje karoserii wykonuje — —
W. Müller, Częstochowa, Sowińskiego 34, tel. 11-49.

NA
ZADUSZKI
dostarcza hurtem
LAMPKI NAGROBKOWE
„Ostha"
Ost - Handels- u. Industrie G. M. B. H.
LUBLIN
Tel. 2802, 2846, 2848.

Auto-Skład
składnica rowerów
Stefan Sejfried
CZĘSTOCHOWA,
Aleja Wolności Nr 7.
Telefon 16-97.

Zakład Artystyczno - Fotograficzny Fr. Zgóreckiego w Częstochowie, ul. Najśw. Panny Maryi 29
Wykonuje fotografie do dowodów, pocztówkowe, a także i portrety.

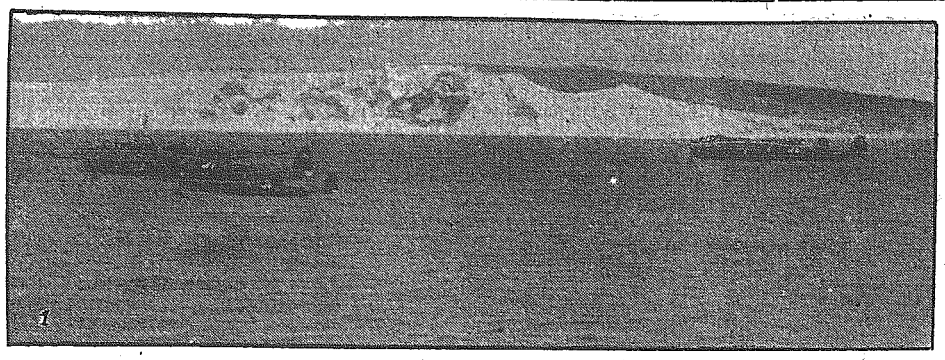

Tydzień w obiektywie

1) Niemieckie samoloty nad Kanałem La Manche w locie przeciwko Anglii.

2) „Żelazna Gwardia" maszeruje ulicami Bukaresztu.

3) Tak wyglądają doki londyńskie po niemieckich nalotach odwetowych.

4) Kolumna włoskich samochodów ciężarowych w drodze przez pustynię.

5) Nowy rekordzista Europy w pchnięciu kulą. Niemiec Trippe, który wyróżnił się na zawodach Niemcy — Włochy w Turynie.

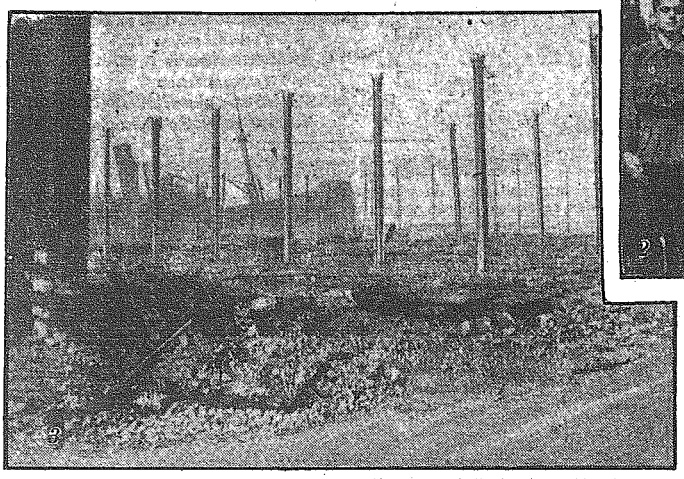

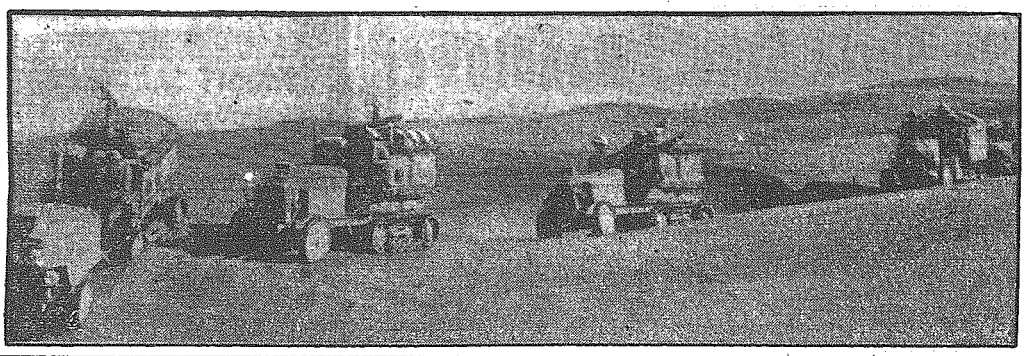

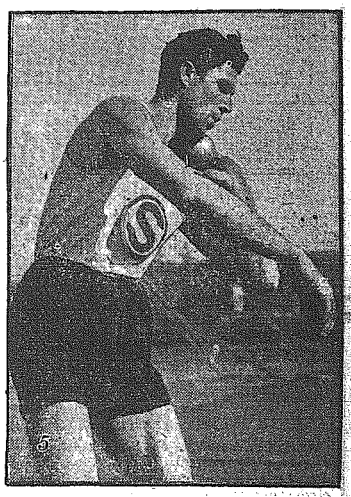

PIOTR BERZINS 15)

Błękitna noc nad kasynem gry

Gdy chłopak zniknął, Holman, uginając się pod ciężarem Heresforda, pobiegł schodami. Zadanie było niezwykle trudne do wykonania, ale życie ich obydwojga zależało od tego, czy uda się je spełnić. Pokonanie pierwszego piętra poszło mu stosunkowo łatwo. Przebiegł kilkadziesiąt schodów, nie czując właściwie zmęczenia. Przy drugim piętrze zdał sobie sprawę z tego, że szanse na uratowanie się maleją. Na trzecie wydostał się już ostatnim wysiłkiem woli. Na czwarte już by nie wszedł, gdyby nie zjawiła się niespodziewana pomoc. W mroku pokazał się ktoś tuż koło niego i szepnął:

— Niech pan mnie teraz da tego draba. Ja jestem mocniejszy od pana.

Holman z zadowoleniem odstąpił swój ciężar nieoczekiwanemu wybawcy, nie zastanawiając się nad tym, kto to mógł być. Spodziewał się, że jeśli dojdzie do czegokolwiek, to da sobie radę. Szybko wbiegł na szóste piętro. Prowadził Holman, oświetlając drogę kieszonkową latarką. Wkrótce stanęli przed drzwiami pokoju nr. 618. Holman otworzył drzwi i cała paczka wsunęła się cicho do pokoju. Właśnie w chwili, gdy Jenny zamykała za sobą drzwi, — w hotelu zabłysło światło. Widocznie defekt został już usunięty.

W świetle żarówek elektrycznych Jenny i Holman przyglądali się swemu wybawcy. Był to niski, korpulentny jegomość, który właśnie obcierał sobie zroszone potem czoło. Heresford, mimo swej szczupłości, nie był wcale lekkim osobnikiem, nic więc dziwnego, że ten, który go dźwigał, musiał się porządnie zmęczyć.

Dopiero teraz Holman doszedł do przekonania, że wybawienie było chwilowym. Sam fakt, że nieznajomy znalazł się w pokoju księżnej, musiał być podejrzanym dla obcego.

— No, tutejsza policja nie bardzo pilnuje porządku — szepnął nieznajomy.

— Dlaczego pan tak sądzi? — zapytał się Holman.

— Nie powinni byli zostawić pokoju, w którym popełniono zbrodnię bez dozoru. A tymczasem okazuje się, że każdy może się tu dostać, kto tylko chce. Na upartego, morderca mógł przecież schować zwłoki i można by twierdzić, że zbrodni wcale nie popełniono.

— Na szczęście mamy mordercę.

— A więc pan twierdzi, że mordercą jest ten, kogo dźwigałem przez te trzy piętra?

— Nie tylko twierdzę, ale to jest fakt. Znalazłem u niego ten oto rewolwer z tłumikiem i naszyjnik brylantowy księżnej.

— Trudno będzie udowodnić panu, że rewolwer ten był własnością tego typa i że on to właśnie skradł naszyjnik.

— Sądzę, że pan mi w tym dopomoże.

— Ja? A skąd pan wie, kto ja jestem.

— Mogę to panu powiedzieć. Jest pan komisarzem Perkinsem, przydzielonym do osoby księcia.

— Hm. Widzę, że ma pan dobre informacje.

— Nic dziwnego. Byłem w sąsiednim pokoju, kiedy pan zameldował się księciu.

— No, dobrze, ale moim zadaniem nie jest wcale wyszukiwanie mordercy księżnej, a już tym bardziej udowadnianie zbrodni.

— Tak jest, ma pan niewątpliwie słuszność, ale ten typ jest tak samo poszukiwany przez pana, jak i przez tamtejszą policję. Cóż więc panu szkodzi dopomóc nam?

— Nie zależę od siebie, proszę pana. Muszę zgłosić się do księcia i jego zapytać się o informacje. Co prawda muszę przyznać, że popełnił on grubą lekkomyślność, wdając się w tę awanturę z tym typem w barze. Ale to tak jest zwykle z młodymi ludźmi. Kiedy spostrzegł, że pan, wraz ze swą towarzyszką, uciekliście z apartamenów ministra, wpadł w wściekłość i musiał na kimś wyładować swój temperament. Dowiedział się przeze mnie, że jego sobowtór znajduje się w barze i nie mogłem go powstrzymać od udania się do baru.

— Co teraz będziemy robili?

— Teraz pozwolą państwo, że pójdę poszukać księcia i wrócę z nim tutaj razem. Musimy się naradzić nad wytworzoną sytuacją.

— A jeśli w międzyczasie przyjdzie ów komisarz policji?

— Na to już nie mam lekarstwa. Musicie państwo zaryzykować. Czekajcie zatem na mnie. — To powiedziawszy Perkins opuścił pokój.

Holman i Jenny byli zaskoczeni tym obrotem sprawy. Instynkt kazał im znowu uciekać. Wprawdzie mieli zbrodniarza w rękach, ale nie wiedzieli, jak do całej sprawy ustosunkuje się policja, z którą dyrektor hotelu, zdecydowanie, choć nie wiadomo z jakich powodów, im niechętny, pozostawał widocznie w dobrych stosunkach.

— Mają nas w pułapce — szepnęła Jenny zrezygnowana.

— Jeszcze nie! — odpowiedział z błyskiem w oczach Holman. — Możemy przecież uciec.

Podszedł do drzwi i próbował je otworzyć. Były zamknięte na klucz. Nie dało się ich także otworzyć przy pomocy wytrycha. Coś tkwiło w zamku. Perkins, jako rutynowany specjalista policyjny uniemożliwił ucieczkę młodej parze. Holman próbował wyjść przez łazienkę, ale i ta była starannie zamknięta.

— Jedyna nadzieja w tym, że książę okaże się porządnym człowiekiem — odważyła się szepnąć Jenny.

— Nie mogę sobie darować, że dałem się nabrać temu Perkinsowi. Ale i tak nie mieliśmy wyjścia. Nie wniósłbym tego draba na szóste piętro. Nie widzę innej rady, jak tylko czekać.

W pokoju zrobiło się cicho. Jenny, która dotychczas trzymała się bardzo dzielnie, teraz zaczęła tracić spokój. Przyczynił się niewątpliwie nastrój, panujący w pokoju. Unosiła się w nim atmosfera zbrodni i występku. Cisza, uparcie brzęcząca w uszach, działała na nerwy. Wyczekiwanie na nieznany los przedłużało się w nieskończoność, a przyszłość nie zapowiadała się bynajmniej różowo. Ulegając temu nastrojowi Jenny opadła głowę o futrynę drzwi i zaczęła cichutko płakać. Holman krążył po pokoju, również zdenerwowany. I on także zaczął tracić spokój, widząc, że nie jest w stanie przyjść z pomocą kobiecie, którą kochał nade wszystko. To, co jeszcze wieczorem zapowiadało się jako awantura, połączona z wieloma emocjami, zawsze jednak nie groźna w skutkach, teraz przemieniło się w koszmar... *C. d. n.*

Wydawnictwo „Kurier Częstochowski" Częstochowa, III Aleja 52, tel. 22-45

Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada